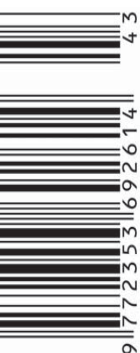


JUŻ W CZWARTEK, 26 października
wyniki naszego plebiscytu

Rolnik Roku 2023



4 3
PONIEDZIAŁEK
23 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 205 (7676)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik W S C H O D N I



Historyczny
dzień
lubelskich
koszykarek

13
STRONA



3
STRONA

Międzypokoleniowy
Festiwal Wyobraźni:
fotorelacja



10-11
STRONY

Z samorządu do Sejmu. Kto na ich miejsce?

PO WYBORACH Przez najbliższych kilka miesięcy gminą Biłgoraj będzie kierował komisarz. Dotychczasowy wójt Wiesław Rożyński został posłem i z chwilą wyboru pożegnał się ze stanowiskiem. Zastąpić będzie trzeba także kilkoro radnych różnego szczebla, którzy także pracę w samorządzie zamienią na poselskie ławy

Tomasz Maciuszczak

Należący do Polskiego Stronnictwa Ludowego **RÓŻYŃSKI** do Sejmu startował z pierwszego miejsca na liście Trzeciej Drogi w okręgu wyborczym nr 7. Zdobył 17 237 głosów, co oznaczało, że musi pożegnać się z funkcją wójta. Nie można jej bowiem łączyć z pełnieniem poselskiego mandatu.

- W chwili wyboru na posła przestałem być wójtem. Ale posłem zostanę dopiero po złożeniu ślubowania – mówi nam były już wójt, który na czele gminy Biłgoraj stał od 2006 roku. – Między innymi dlatego podjąłem decyzję o starcie w wyborach. Przez te lata poznałem, jak funkcjonuje samorząd, który w ostatnich latach przez obecnie rządzących był marginalizowany. Chcę wykorzystać swoje doświadczenie i wiedzę, żeby to zmienić – dodaje Różyński.

Wygaśnięcie mandatu wójta oficjalnie potwierdził już komisarz wyborczy w Zamościu. W takiej sytuacji, zgodnie z przepisami, z funkcją pożegnał się także zastępca wójta



Wojciech Dziduch. Gminą kieruje obecnie sekretarz Teresa Różańska.

Urzednicy czekają teraz na decyzję premiera, który na wniosek wojewody lubelskiego wskaże komisarza. Będzie on zarządzał gminą Biłgoraj do czasu przyszłorocznych wyborów samorządowych, mających się odbyć między 31 marca a 23 kwietnia 2024 roku. Przypomnijmy, że w przypadku, gdy do zakończenia kadencji pozostało mniej niż pół roku, nie przeprowadza się wyborów samorządowych. Jak informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubel-



skiego Lecha Sprawki, wniosek w tej sprawie do prezesa Rady Ministrów złoży on „w najbliższych dniach”.

Z radnymi jest prościej

Nieco prościej wygląda procedura w przypadku radnych, których do Sejmu z naszego regionu dostało się czworo. W samorządach zastąpią ich ci, którzy w poprzednich wyborach uzyskali kolejny najwyższy wynik na danej liście wśród tych, którzy mandatu nie zdobyli.

Dwaj nowi radni pojawiają się w sejmiku województwa. W kolejce do miejsca zwol-



nionego przez **MAGDALENĘ FILIPEK-SOBCZAK** (Prawo i Sprawiedliwość) czeka **JACEK SZCZOT**. To poseł trzeciej kadencji (1997-2001), a w latach 2000-2001 oraz w 2007 roku wiceminister rozwoju regionalnego w rządach Jerzego Buzka i Jarosława Kaczyńskiego. Jego kariera wyhamowała po tym, gdy w 2008 roku usłyszał zarzut dotyczący oszustw związanych z pobieraniem bonów paliwowych. Po czterech latach został nieprawomocnie skazany na rok więzienia w zawieszeniu. Po złożonej apelacji i trwającym prawie 10 lat postępowaniu

został uniewinniony i w 2017 roku wrócił do życia publicznego. Wziął się z Porozumieniem Jarosława Gowina, zasiadał we władzach krajowych partii. Wystąpił z niej po odejściu formacji z rządu Zjednoczonej Prawicy. Na przełomie 2020 i 2021 roku przez kilka miesięcy pełnił funkcję wiceprezesa Portu Lotniczego Lublin.

Z sejmikiem pożegna się także szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej **KRZYSZTOF BOJARSKI**. Dyrektor szpitala powiatowego w Łęcznej zamierza dalej kierować tamtejszą placówką i zostać

tzew. posłem niezawodowym, ale tej funkcji nie będzie mógł łączyć z mandatem radnego. Pierwszy w kolejce do zastąpienia go jest **DARIUSZ BIAŁOWĄS**, menadżer i syn miejskiego radnego KO ze Świdnika Waldemara Białowasa.

Sejmowym debiutantem będzie również miejski radny z Zamościa **SŁAWOMIR CŹWIK**, który startował z listy Trzeciej Drogi (ze wskazania Polski 2050) z drugiej pozycji w okręgu nr 7. W radzie może zastąpić go związany z lewicą **WITOLD TKACZYK**, który jest pierwszym oczekującym na ewentualny wolny mandat.

Do zmiany dojdzie również w Radzie Powiatu w Świdniku. Tu posłem został **BARŁOMIEJ PEJO**. Lider lubelskiej Konfederacji w wyborach samorządowych przed pięcioma laty kandydował z listy PiS, na której pierwsza „pod kreską” jest teraz **MAŁGORZATA SZWESTKA**, członkini Świdnickiej Rady Kobiet. Co istotne, Pejo jest nie tylko radnym, ale i wicestarostą. O tym, kto zastąpi go w tej roli, zdecyduje rada powiatu.

Tysiące ludzi w panice. To wraca: strach, wszystko się mogło wydarzyć

Licealistka z Chełma była w Izraelu, kiedy zaatakował Hamas. „Dotarło do mnie, że w ogóle możemy nie wrócić do Polski”

W pewnym momencie pojawiła się we mnie myśl, że w ogóle możemy do Polski nie wrócić – wspomina Aleksandra Bednarek, licealistka z Chełma. Wraz z grupą rówieśników ze szkoły muzycznej znalazła się na lotnisku w Tel Awiwie, akurat wtedy, gdy terroryści z Hamas zaatakowali Izrael.

Na szczęście, 8 młodych ludzi i dwoje opiekunów od dwóch tygodni są już bezpieczni w domu. Ale młodzież na długo zapamięta, co ją tam spotkało. – To był mój drugi wyjazd do Izraela. Rok temu też byliśmy i koncertowaliśmy wspólnie z tamtejszą młodzieżą – opowiada nam 18-lletnia Aleksandra Bednarek. W szkole gra na perkusji. – W tym roku mieliśmy trzy występy. Przez tydzień, gdy byliśmy w Palestynie, nic się nie działo. Dobrze się bawiliśmy, poznaliśmy wspaniałych ludzi – wspomina. Nie zmienia to faktu, że nastolatka dobrze wiedziała, w jaki rejon świata się udaje. – Już przed wyjazdem miałam świadomość tego, że to strefa konfliktów. Ale czy ktoś się spodziewał, że dojdzie do czegoś takiego? – zastanawia się.

W sobotę (7 października) cała grupa z Chełma pojechała na lotnisko w Tel Awiwie. Mieli zaplanowany lot powrotny do Polski. – Z hotelu wyjechaliśmy o godz. 7 rano. Gdy nada-



FOT. SZKOŁA MUZYCZNA

waliśmy bagaże, usłyszeliśmy jakiś komunikat po hebrajsku. Okazało się, że kazali udać się podróżnym w bezpieczne miejsce, ale jeszcze nie do schronów. Wtedy każdy z nas zaczął szukać informacji w Internecie – przyznaje 18-latk. Ale jednoznacznego przekazu na lotnisku tysiące ludzi nie usłyszało. – Dopiero później, powiedzieli nam, że loty są odwołane nie tylko do Polski, ale do wielu innych krajów. Wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że sytuacja jest poważna – nie ukrywa Aleksandra.

Dokładnie wtedy Hamas wystrzelił około 150 rakiet, również w kierunku lotniska. Pasażerów trzy razy wzywano do schronów, na szczęście w Tel Awiwie jest ich mnóstwo, a pod samym lotniskiem jest również ogromny. – To był strach i panika. Próbowaliśmy znaleźć inne połączenia lotnicze, niekoniecznie do Polski, aby tylko wydostać się z Izraela, ale dowiedzieliśmy, że praktycznie wszystkie loty odwołano. Wtedy emocje wzięły górę. Dotarło do mnie, że w ogóle

możemy nie wrócić do Polski – opowiada nam 18-latk. Jednak dyrektor szkoły muzycznej, Andrzej Wojtaszek od razu zaczął działać, m.in. kontaktował się z prezydentem Chełma, Jakubem Banaszkiewiczem.

– To nas trzymało na duchu, ale jednocześnie obserwowaliśmy reakcje tysięcy ludzi w panice. Słychać było płacz. Mimo wszystko starałam się opanować strach i czekać. Nie mieliśmy innego wyboru – dodaje Aleksandra. Nawet Wi-Fi

na lotnisku było słabe. – Ale dałam znać rodzinie, że żyję. Jednak w stałym kontakcie z nimi nie byłam. Wi-Fi zniknęło – zaznacza.

Najgorsza była noc z soboty na niedzielę. – Spaliśmy, a właściwie próbowaliśmy spać, bo trudno było zmrzążyć oko. Rozkładaliśmy ubrania na podłodze, bo na 10 osób odstaliśmy tylko trzy koce. Było zimno. Był stres. Dopiero po 30 godzinach dostaliśmy od ambasady kanapki – opowiada młoda dziewczyna. Trudno też było

kupić cokolwiek do jedzenia na lotnisku, bo większość punktów była zamknięta.

W niedzielę, 8 października po interwencji dyrektora, a następnie prezydenta Chełma, szef MON Mariusz Błaszczak zapowiedział, że Polska wyśle do Izraela rządowe samoloty, by ewakuować rodaków. – Niby kamień z serca, ale ja do końca nie poczułam ulgi, bo miałam świadomość, że wszystko może się wydarzyć. Do samego końca nie wiedzieliśmy, kiedy ten samolot przyleci po nas – tłumaczy licealistka. Ostatecznie, w środku nocy z niedzieli na poniedziałek Polacy zostali ewakuowani. – Emocje zeszły dopiero, gdy opuściliśmy strefę Izraela – precyzuje nasza rozmówczyni. Przekonuje, że ani ona, ani jej koleżki nie mają traumy po tym, co ich spotkało. – Wróciliśmy do szkoły, do obowiązków, do codzienności. Może dzięki temu nie mamy czasu o tym myśleć. Ale to wraca, zwłaszcza, gdy ogląda się w telewizji relacje stamtąd. Wtedy dociera do mnie, jak to niebezpieczne było – stwierdza na koniec Aleksandra.

Wojna między Izraelem a Hamasem trwa już dwa tygodnie. Zginęło prawdopodobnie ok. 1,4 tys. mieszkańców Izraela i ok. 3,8 tys. Palestyńczyków ze Strefy Gazy.

EWELINA BURDA

Piekło w domu. Kobieta nie wytrzymała

Znęcał się fizycznie i psychicznie. Groził jej pozbawieniem życia. Takie piekło zgotował swojej żonie 27-latek z gminy Siemień.

Kobieta postanowiła przerwać dramat toczący się w jej mieszkaniu i złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. – Jak ustalili funkcjonariusze, 27-latek będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których

wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, popychał, kopał, stale niepokoił, wzbudzał lęk, a nawet groził pozbawieniem życia. 27-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z parczewskiej policji.

Oprawca trafił na 3 miesiące do aresztu. Mężczyzna podejrzany jest o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoją żoną oraz kierowanie wobec niej gróźb pozbawienia życia. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

(EB)



FOT. POLICJA

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



Jak Niemcy wymazali historię synagogi

ARCHEOLOGIA Żołnierze Wehrmachtu rozebrali wszystko, nawet fundamenty synagogi. Tak wynika z prowadzonych właśnie badań archeologicznych na placu Szkolny Dwór w Białej Podlaskiej. Ale udało się znaleźć kilka zabytków. Najcenniejszy z nich to fragmenty pisma po hebrajsku, prawdopodobnie Tory



Ewelina Burda

Od kilku dni archeolog Jacek Tkaczyk przygląda się warstwowi ziemi w wykopach na placu Szkolny Dwór w centrum miasta. Nieprzypadkowo w tym miejscu, bo kiedyś stała tu żydowska synagoga, najpierw drewniana, a później murowana. – Już na samym początku prac okazało się, że synagoga została rozebrana w całości, razem z fundamentami. A cegły mogły być wtórnie wykorzystane przez Niemców. Teren wyrównano później gruzem – przyznaje Tkaczyk. Chociaż wcześniej liczył, że natrafi tu na wiele pozostałości po kulturze żydowskiej. – To tym bardziej przerażające, że Niemcy chcieli wymazać budynek z tego miejsca, z planów miasta, z historii. Wyniesiono wszystko. Nawet fragmentów talerzy nie ma – zauważa badacz. Ale trzy wykopy pozwalają określić dokładną lokalizację synagogi. – Wiemy, że frontem była zwrócona do placu Wolności. Miała ponad 21 metrów długości. Przy wejściu był przedsionek, dalej sala modlitwowa, nieco niżej, zapewne po schodkach się do niej schodziło. Miała 15 metrów długości – precyzuje Tkaczyk.

Pomimo totalnej rozbiórki, kilka perełek udało się odnaleźć. – W czwartek odkryliśmy fragmenty pisma po hebrajsku, możliwe, że Tory. Pobraliśmy je do konserwacji. Spróbujemy je odczytać i zidentyfikować – zapowiada archeolog. – Mamy też podkówkę pod but wojskowy, niemiecki z II wojny światowej. Jest bardzo charakterystyczna – zwraca

ca uwagę Michał Grabowski, numizmatyk, który również pracuje przy tych badaniach. Wydobyl z ziemi kilka monet. – Najstarszy jest szeląg pruski Jerzego Wilhelma z 1633 roku. Są też szelągi Jana Kazimierza i monety rosyjskie – wymienia Grabowski. Jego zdaniem, ciekawym znaleziskiem jest plomba tekstylna. – Prawdopodobnie z XVI wieku. Służyła do przywiązywania pakunków. Świadczy o handlu tekstyliami w mieście – zaznacza. Archeologów zastanawia skąd przy żydowskiej synagodze znalazł się medalik z Matką Bożą. – Przypuszczamy, że ludność cywilna była przez Niemców zmuszona do prac przy rozbiórce synagogi i zapewne ktoś zgubił – sugeruje Tkaczyk.

Badacze będą na placu Szkolny Dwór jeszcze przez kilka dni. – Później zajmiemy się dokumentacją, sprawozdaniem i opracowaniem zabytków oraz ich konserwacją. Pobraliśmy też fragmenty tynków do badań – zaznacza archeolog.

Na razie, wiadomo, że pierwszą w tym miejscu drewnianą synagogę Żydzi postawili w II połowie XVII wieku. – Ona była posadowiona na podwalinie kamiennej, do której dotarliśmy. Spłonęła w 1825 roku. Rok później stanęła ta murowana. Miała ciekawy styl architektoniczny, bo nawiązywała do architektury pałacowej. Po bokach były wieże alkierzowe – opisuje nasz rozmówca. Przy okazji badań w tym miejscu, archeolodzy natrafili też na inne warstwy typowo miejskie. – Można więc stwierdzić, że teren był zamieszkały od XVII wieku. Są ślady choćby po in-



nych drewnianych konstrukcjach – precyzuje Tkaczyk.

Prace prowadzone są na zlecenie prywatnego właściciela działki. Kiedyś należała

ona do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Dotychczas, był tu dziki parking. Na razie nie wiadomo, jakie plany ma właściciel terenu.

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Chrzanów

ogłasza przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Chrzanów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Chrzanów

Przedmiotem konsultacji jest projekt uchwały Rady Gminy Chrzanów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Chrzanów. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag, opinii i propozycji odnośnie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Chrzanów. Zakres konsultacji dotyczy wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Chrzanów.

Konsultacje przeprowadzone będą w okresie od dnia 23.10.2023 r. do dnia 28.11.2023 r. do godz. 15.00 w formie:

1. zbierania uwag, opinii i propozycji w formie papierowej i elektronicznej, z wykorzystaniem formularza konsultacji społecznych.
2. zbierania uwag ustnych – pok. nr 11, Urząd Gminy Chrzanów, adres: Chrzanów Trzeci 112, 23-305 Chrzanów.
3. ankiety on-line dostępnej na stronie <https://chrzanow.e-biuletyn.pl/index.php?id=980>

Więcej szczegółów, dokumenty oraz ankieta dostępne na stronie internetowej w zakładce Rewitalizacja: <https://chrzanow.e-biuletyn.pl/index.php?id=980>

FOT.: PRACE I ZNALEZISKA ARCHEOLOGOW/ FOT.: EB

Materiały „przykre estetycznie”. Ile Lublin zarobił na banerach wyborczych?

WYBORY Z ulic Lublina znikają materiały z wizerunkami kandydatów w niedawnych wyborach parlamentarnych. Na ich usunięcie komitety wyborcze mają 30 dni. Wiemy, ile miasto zarobiło z tytułu ustawiania takich reklam w pasie drogowym

Tomasz Maciuszczak

Kwestię estetyki w kampanii wyborczej w interpelacji poruszył radny Marcin Nowak, który zresztą sam w niej uczestniczył, a start w wyborach do Senatu przypłacił utratą członkostwa w klubie radnych prezydenta Krzysztofa Żuka i funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miasta. W piśmie wysłanym do Ratusza na początku października zwrócił uwagę na szpecące miasto tzw. płotki z banerami reklamującymi kandydatów. Sugerował, by przed kolejnymi wyborami zająć się tym problemem, podobnie jak to miało miejsce kilka lat temu, gdy uporządkowano kwestię wieszania materiałów wyborczych na słupach i barierkach.

– To, co w ostatnich tygodniach „zafundowano” nam w przestrzeni publicznej, urąga estetyce Lublina i szpeci wizerunek naszego miasta, powodując niesmak i oburzenie zwykłych mieszkańców – pisał Nowak.

Odpowiedź przyszła dosłownie tuż przed wyborami. Zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk wyjaśnia w niej, że zgodnie z obowiązującymi przepisami plakaty i banery z wizerunkami kandydatów nie są reklamami, a materiałami wyborczymi. Mogą one być umieszczane na ścianach budynków, przystankach komunikacji miejskiej, tablicach i słupach ogłoszeniowych, ogrodzeniach,



latach czy urządzeniach energetycznych i telekomunikacyjnych po uzyskaniu zgody właściciela. – Niewątpliwie każdy materiał tego rodzaju można uznać za przykry estetycznie, w szczególności, gdy jest on eksponowany na terenach

zieleni i w sposób intensywny – w postaci niejednokrotnie kilkunastu nośników obok siebie. Należy jednak mieć na uwadze, że w sytuacji materiałów wyborczych mamy do czynienia z krótkim okresem ich eksponowania, w przeciwieństwie do trwałych no-

śników reklamowych, także systemowych – tzw. billboardów, które stanowią często trwały negatywny estetyczny element krajobrazu miasta – pisze Szymczyk. Wspomina też, że umieszczanie w pasach drogowych tzw. płotków, na które szcze-

śników reklamowych, także systemowych – tzw. billboardów, które stanowią często trwały negatywny estetyczny element krajobrazu miasta – pisze Szymczyk.

Wspomina też, że umieszczanie w pasach drogowych tzw. płotków, na które szcze-

Skrzyżowanie ul. Zana i al. Kraśnickiej. Przez kilka dni września ustawione tu płotki z banerami wyborczymi szpeciły okolicę po tym, jak padły celem wandalii. Wkrótce zostały uporządkowane, a już po wyborach uprzątnięte

FOT. TOMA

gólną uwagę zwracał Nowak, wymaga zgody Zarządu Dróg i Mostów. W datowanym na 13 października piśmie wskazuje, że opłaty z tego tytułu wyniosły 80 tys. zł, a zebrane pieniądze będą przeznaczane m.in. na utrzymanie i remonty infrastruktury drogowej.

Wiemy już, że finalnie ta kwota była nieco wyższa.

– Po podsumowaniu całej kampanii wyborczej, wpływy te wyniosły blisko 91 tys. złotych

i dotyczy okresu od 4 września do 15 października oraz 32 wydanych decyzji – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Park Ludowy ma nową aleję

Nosi nazwę Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023. W piątek było uroczyste odsłonięcie tablicy, posadzono też pamiątkowe drzewo i zakopano kapsułę czasu dla przyszłych pokoleń

W tym wyjątkowym 2023 roku Lublinem rządzi młodzież, która dzięki wsparciu miasta zyskuje kolejne szanse rozwoju, realizacji swoich pomysłów i pasji oraz spełniania marzeń. Dzisiejsza uroczystość dopełnia tegoroczne obchody Europejskiej Stolicy Młodzieży i jednocześnie podkreśla Waszą rolę w decydowaniu o mieście i jego przyszłości. Cieszę się, że w tym uroczystym dniu nie zabrakło Waszego głosu. Dziękuję za Waszą obecność, pasję i zaangażowanie w przygotowanie tego wspólnego wydarzenia – mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Kapsuła czasu zawierała około 50 przedmiotów związanych z miastem i z obchodami roku młodych.

To m.in. listy władz miasta i Młodzieżowej Rady Miasta do przyszłych pokoleń, zwycięska aplikacja Europejskiej Stolicy Młodzieży, „Miasto Młodych – Deklaracja Lubelska” (dokument podpisany podczas uroczystego posiedzenia Rady Miasta Lublin i Młodzieżowej Rady Miasta Lublin z 3 czerwca 2023 r.), preambuła do Polityki Młodzieżowej, uchwała Rady Miasta Lublin z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie nadania nazwy parkowej alei, egzemplarz informatora miejskiego lublin.eu, nagrania video z pozdrowieniami od mieszkanki i mieszkańców, radnych Rady Miasta Lublin oraz Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, przewodnik po mieście dla młodzieży i młodych dorosłych, kalendarz na 2024, który powstał w ramach konkursu



młodzieżowego ESM czy koszulka Mistrzostw Świata w koszykówce 3x3 U23. Całość dopełniły pamiątki, pocztówki, zdjęcia i gadzety przekazane przez szkoły, organizacje

pozarządowe, partnerów strategicznych ESM oraz samych mieszkańców i mieszkańców.

– Dzisiejsze wydarzenie potwierdza potencjał i ak-

tywność młodych w naszym mieście, ich niepowtarzalną energię oraz inspirujące pomysły. To razem z nimi stworzyliśmy zwycięską aplikację i jesteśmy najbardziej mło-

dzieżowym miastem w kraju i w Europie – mówiła Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina i pełnomocniczka prezydenta ds. Europejskiej Stolicy Młodzieży.

Uroczystość zwieńczył korowód z udziałem 200 młodych osób. Przemarsz poprowadził Zespół Tańca Dawnego „Belriguardo”. Przy fontannie wystąpił Chór Copernicus z IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie z gościnnym udziałem Moniki Kowalczyk. Zespół wykonał premierowy utwór skomponowany specjalnie dla uczczenia nadania Miastu Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży. Jego twórcami są: Paweł Piekutowski, Monika Kowalczyk i Milena Wnuk.

(OPRAC. KN)

FOT. KATARZYNA NASTAJ



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Piękna babcia i przystojny dziadek na pokazie mody

WYDARZENIE Piękne Babcie, Przystojni Dziadkowie i uśmiechnięta młodzież. Wszyscy na jednym wybiegu w międzypokoleniowym pokazie mody w Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. W sobotę w Galerii Olimp odbyła

się ósma edycja akcji „Odczaruj Jesień Życia”. Na scenie wystąpili: zespół wokalny PASJO-NATTA pod kierownictwem artystycznym Aliny Famares, dzieci z „Pracowni głosu” Pauliny Multan, zespół śpiewaczy Klubu Seniora „Jestem” oraz

wokaliści Studia Wokalnego Bluelife-Art w Lublinie, prowadzonego przez Krystynę Cugowską. Zwieńczeniem akcji był międzypokoleniowy pokaz mody przygotowany przez Renatę Chmielewską znaną lubelską stylistką.

Seniorzy mogli skorzystać z usług Miasteczka Zdrowia i Urody Seniora, a także z placówek działających w branży zdrowia, urody, sportu i rekreacji. – Zmierzyłam już cukier i ciśnienie. Byłam na konsultacjach dotyczących

pielęgnacji skóry. Bardzo lubię takie spotkania – mówiła pani Zosia.

Konsultanci ZUS świadczyli profesjonalne doradztwo, można było uzyskać informacje o wysokości świadczeń i zasadach, które trzeba

wziąć pod uwagę przy doradztwie do emerytury.

Organizatorami VIII edycji „Odczaruj Jesień Życia” było Miasto Lublin, Rada Seniorów oraz Galeria Handlowa Olimp.

KN

Przejście jest, ale go nie ma

PROBLEM Choć na ruchliwej dwupasmówce są wymalowane pasy, to formalnie wciąż jest to teren budowy. Wielu mieszkańców nie zważając na niebezpieczeństwo przechodzi jednak tędy nielegalnie

Tomasz Maciuszczak

Z początkiem września i wejściem w życie powakacyjnych rozkładów jazdy komunikacji miejskiej przy nowym odcinku ul. Jana Pawła II zaczął działać przystanek Gęsia II. Jest on zlokalizowany w pobliżu otwartego pod koniec ubiegłego roku sklepu sieci Aldi, między skrzyżowaniami z ulicami Roztocze i Jantarówą oraz ul. Gęsią. Zatrzymują się tu autobusy i trolejbusy

linii nr: 12, 14, 16, 45, 46, 85, 150, 161 i N2.

Problem polega jednak na tym, że do nowego przystanku nie ma dogodnego dojścia, a dotrzeć do niego można jedynie naokoło. W pobliżu są co prawda namalowane niedawno pasy przy zjeździe do wspomnianego supermarketu, ale wciąż są one nieczynne. Świadczy o tym ustawiony przed nimi znak informujący o zakazie ruchu pieszych. Wielu mieszkańców skracając sobie drogę przechodzi jed-

nak tędy nielegalnie przez ruchliwą dwupasmówkę.

Lubelski magistrat tłumaczy, że za przebudowę układu drogowego w tym miejscu realizuje inwestor, który rozbudowywał pobliskie centrum handlowe. I dodaje, że roboty zostały już zakończone, a na najbliższy czwartek wyznaczono termin odbiorów.

– Niezwłocznie po ich zakończeniu zostanie uruchomiona sygnalizacja świetlna i wprowadzana stała organizacja ruchu uwzględniająca uru-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

chomienie przejścia dla pieszych – mówi Justyna Góźdz

z biura prasowego Urzędu Miasta.

– Do momentu zakończenia odbiorów jest to nadal teren budowy. Biorąc pod uwagę wzmożony ruch w tej okolicy, a tym samym przede wszystkim bezpieczeństwo pieszych, uruchomienie przejścia będzie możliwe po zakończonych odbiorach – podsumowuje urzędniczka. I zaleca, by do tego czasu mieszkańcy korzystali z oddalonych o kilkaset metrów pasów przy skrzyżowaniu z ul. Gęsią.



Już w **czwartek, 26 października**, w specjalnym dodatku, wyniki naszego

plebiscytu **Rolnik Roku 2023** w kategoriach:



Rolnik Roku



Hodowca Roku



Sadownik Roku



Koło Gospodyń Wiejskich Roku



Agroturystyka Roku

PATRONI



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK



Świdnik



GINA
DUBIENKA



GINA
KOMARÓW



MIASTO I GMINA
IZBICA



GINA
WISZNICE



POWIAT
PARCZEWSKI



PARTNERZY



PULAWY



Bank Polski



Powiat Lubelski



Bank Spółdzielczy w Izbicy



BANK SPÓŁDZIELCZY

w Nałęczowie Grupa BPS



POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY

w OPOLU LUBELSKIM Grupa BPS



Lubelski Bank Spółdzielczy

in229 27

Premiera: Dla ocalałych dom

WYDARZENIE Niedzielnny koncert „Wspólnota i miłość w sercu Sławina” w Zespole Szkół nr 12 w Lublinie, był już szóstą edycją tego wydarzenia. Zgromadzeni goście mogli usłyszeć premierowe wykonanie Oratorium „Dla ocalałych dom” w wykonaniu Piotra Selima oraz Chórów Programu Akademia Chóralna - Śpiewająca Polska i gości.

Za kompozycję odpowiada Piotr Selim. Za słowa Hanna Lewandowska. Oratorium składa się z 7 piosenek i 6 fragmentów słowa łączącego. Libretto zostało napisane na



FOT. DW

podstawie Hymnu o miłości wg św. Pawła.

W koncercie wystąpiły: Chór Lorien I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica, Chór Ergo Cantemus! II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego, Chór Kantylena III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Chór Copernicus IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie oraz, gościnnie, zespół wokalny Sine Nomine Młodzieżowego Domu Kultury „Pod Akacją” w Lublinie.

Nowy rok akademicki: Inauguracja z nowościami

EDUKACJA Akademia Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola uroczyście zainaugurowała nowy rok akademicki. Przy tej okazji dokonano oficjalnego otwarcia Akademickiego Centrum Nauk Medycznych

Tomasz Maciuszczak

Obiekt o powierzchni ponad 4,2 tys. mkw. powstał obok dotychczasowego gmachu uczelni przy ul. Choiny 2. Oba budynki są ze sobą połączone i tworzą wspólny kompleks. W nowej części znalazły się sale do ćwiczeń i wykładów oraz wyposażone w nowoczesny sprzęt pracownie kinezyterapii, fizykoterapii, biomechaniki oraz laboratoria. Będą się tu kształcić przede wszystkim przyszli fizjoterapeuci i kosmetolodzy.

– Te nowoczesne gabinety będą służyły nie tylko



naszym studentom, ale i poprawią komfort pracy naszych wykładowców, stworzą lepsze warunki do prowadzenia zajęć.

To bardzo ważne dla rozwoju naukowego naszych pracowników. Chcemy tu kształcić kadry dla służby zdrowia i to na najwyższym



FOT. DW

poziomie – mówi dr hab. Mariusz Korczyński, profesor i rektor uczelni.

W rozpoczętym właśnie nowym roku akademickim

akademia uruchomi studia magisterskie z wychowania fizycznego. AWP na tym kierunku kształci studentów od 12 lat, ale do tej pory mogli

oni zdobyć tu jedynie dyplom licencjata. Ta propozycja cieszy się dużym zainteresowaniem osób czynnie uprawiających sport.

– To środowisko potrzebowało kontynuacji studiów licencjackich. Nie będą musieli już jeździć do Rzeszowa czy Warszawy, ale będą mogli uczyć się tutaj, na miejscu – podkreśla dr Paweł Ostrowski, kierownik Katedry Wychowania Fizycznego AWP.

Zajęcia na studiach drugiego stopnia z wychowania fizycznego mają ruszyć w tym roku akademickim, tuż po zebranie wymaganej liczby chętnych.

(TOMA)

Na jubileusz wyremontowali basen

EDUKACJA Chcemy, żeby dzieci mówiły o tej szkole, że to jest ich drugi dom – podkreśla Ewa Barszcz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie. Placówka obchodzi właśnie 40-lecie istnienia

Na jubileuszowej uroczystości zjawili się uczniowie, absolwenci, a także nauczyciele. Oprócz samego świętowania 40-lecia, tego dnia również oficjalnie oddano do użytku gruntownie wyremontowany basen. Inwestycja kosztowała ponad 440 tys. złotych.

– Przez ten czas bardzo dużo się działo, bo szkoła przechodziła transformację. Najpierw była szkołą podsta-

wową, później gimnazjum i teraz znów mamy szkołę podstawową. Szkoła zawsze była wiodącą w środowisku lubelskim. Zawsze była to szkoła, gdzie dzieci realizowały swoje pasje i swoje zainteresowania. Otwieramy właśnie basen po remoncie, potrzebujemy remontu boiska. Jeśli chodzi o dalsze plany, to oczywiście dalej ciężko pracować z dziećmi i stworzyć taką atmosferę, żeby dzieci mówiły o tej szko-

le, że to jest drugi dom. Mam nadzieję, że się nam to udaje, bo widzimy, że wiele absolwentów, chociażby podczas tego jubileuszu, do nas wraca – mówi Ewa Barszcz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie.

Jak to na urodzinach, nie zabrakło prezentów w postaci odznaczeń, dyplomów i wyróżnień za ciężką pracę. Przede wszystkim przyznane zostały dyplomy uznania dla



FOT. DW

byłej i obecnej dyrekcji oraz dyplom uznania dla szkoły m. in. za wysoki poziom kształcenia, sukcesy oraz stwarzanie sprzyjających warunków dla rozwoju dzieci. Nauczyciele otrzymali medale „Zasłużony dla Miasta Lublin”, dyplomy przyznane przez prezydenta Krzysztofa Żuka, medale Unii Lubelskiej oraz symboliczną statuetkę z kluczem wiolinowym dla przyjaciół SP nr 16.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA

Sprawdziliśmy, ilu uczniów chodzi na religię

PULAWY Puławscy urzędnicy policzyli ilu uczniów w szkołach prowadzonych przez miasto, chodzi na lekcje religii. Okazało się, że w podstawówkach robi to zdecydowana większość dzieci, ale już wśród licealistów odsetek zainteresowanych katechezą wyraźnie spada

Radosław Szczęch

Ostatystyki dotyczące chodzenia na religię w Puławach urzędników poprosił radny Ignacy Czeżyk. Jego zdaniem frekwencja na tego rodzaju zajęciach regularnie maleje i należy podjąć „środki”, by ten stan rzeczy zmienić.

– Młodzież masowo rezygnuje z lekcji religii, a rodzice zgadzają się na to, żeby odbywały się ona na początku lub na końcu zajęć – zauważa samorządowiec.

Z danych dostarczonych przez Ratusz wynika, że

w puławskich podstawówkach na religię chodzi dokładnie 3291 uczniów spośród wszystkich 3576, czyli 92 proc.



FOT. UM

Najwyższy współczynnik (97,13 proc.) odnotowano w Szkole Podstawowej nr 9 należącej do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. KEN. Niewiele mniej (95,17 proc.) dzie-

ci uczęszcza na katechezę w największej miejskiej podstawówce: SP nr 11 im. H. Sienkiewicza. Na przeciwnym biegunie znalazła się SP nr 1 im. T. Kościuszki (87,65 proc.). Na religię

chodzi tam prawie 300, spośród 340 dzieci.

O wiele niższy odsetek uczniów decyduje się na kontynuowanie nauki religii w szkołach średnich. Tego rodzaju zajęciami w placów-

kach prowadzonych przez miasto, zainteresowanych jest **943 z 1453** osób, a więc niecałe 65 proc. licealistów. Przy czym obydwie miejskie szkoły, a więc II LO w ZSO nr 2 im. KEN oraz III LO w ZSO nr 3 im. F. D. Książnina, pod względem popularności religii, wyraźnie się od siebie różnią.

W II LO odsetek chodzących na religię wynosi solidne 87,8 proc., ale już w III LO to raptem 38,4 proc., a więc mniejszość.

Zdaniem radnego Czeżyka, spadający odsetek uczęszczających to problem, na który należy odpowiedzieć.

– W parafiach, organizacjach pozarządowych oraz innych wspólnotach podejmujemy środki zachęcające do osłony wiary i pełnego rozwoju osoby młodego Polaka – zapowiedział autor interpelacji, były parlamentarzysta.

Z takim podejściem zupełnie nie zgadza się inny puławski radny, Waldemar Kowalczyk z Koalicji Samorządowej: – Moim zdaniem religii w ogóle nie powinno być w szkołach. Zwłaszcza, że zapowiedzi, które padały o tym, że właśnie będą to lekcje pierwsze lub ostatnie w ciągu dnia, często nie są spełniane. W przeszłości religia była nauczana w salach katechetycznych i uważam, że jest to rozwiązanie najlepsze – przyznaje nasz rozmówca. Jego zdaniem zjawisko spadającej popularności katechezy wśród dzieci i młodzieży będzie się pogłębiać. – Tego już nie da się cofnąć. Sugestie, że jakieś działania odwrócą ten trend nie mają szans powodzenia. To jest płacz na rozlanym mlekiem – kwituje samorządowiec.

Zlikwidowali przejazd. Czekają na wiadukt

MIĘDZYZRZEC PODLASKI Przejazd kolejowy w Międzyrzecu Podlaskim zamknięty. Ma to związek z budową wiaduktu nad torami



Inwestycja ruszyła w lipcu, a czekało na nią wielu mieszkańców.

– Gdy zamykają przejazd na kilkanaście minut, całe miasto się korkuje. Spóźnić się do pracy można, już nie wspominając o dostawach towarów. A ile stresu przy tym – mówiła nam w lipcu pani Alina.

18 października miasto zlikwidowało przejazd kolejowy w ul. Kościuszki-Siteńska.

– Został on zamknięty zarówno dla aut, jak również pieszych i rowerzystów. Do

czasu otwarcia wiaduktu, będzie obowiązywał objazd wyłącznie przez przejazd w ul. Partyzantów – mówi burmistrz Zbigniew Kot. – Zdajemy sobie sprawę z niedogodności, ale zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, aby prace nad budową wiaduktu przebiegały sprawnie i zgodnie z harmonogramem, tak by mieszkańcy mogli jak najszybciej pojechać nowym wiaduktem.

Koszt budowy oszacowano na 30 mln zł. Ale samorządowi poszczęściło się, bo dostał

na ten cel 19 mln zł dofinansowania z programu Polski Ład, a 11 mln złotych dokłada też spółka kolejowa.

– Problemy z przejazdem zaczęły się, gdy wyremontowano linię kolejową z Siedlec do Terespoła. Pociągi nie tylko mogą poruszać się szybciej, ale zwiększyła się też przepustowość. Szlabany są opuszczane wcześniej, a otwierają się później. To powoduje gigantyczne korki w mieście – tłumaczył nam wcześniej Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza. A przejazd prze-

cina Międzyrzec Podlaski na dwie części. Poza tym przy ulicy Siteńskiej zlokalizowane są liczne zakłady, m.in. swoją produkcję ma tu gigant drobiarski; firma Wipasz. – Obecnie łańcuchy dostaw do dużych zakładów są planowane

co do minuty właściwie i przestoje powodują niechciane opóźnienia. Dlatego wiadukt z pewnością ułatwi też funkcjonowanie biznesu – stwierdził Łysańczuk.

Firma Domost z Małkini Górnej ma czas do 2025

roku na tę inwestycję. To wstęp do budowy wschodniej obwodnicy miasta. Docelowo, ma ona przebiegać w ciągu drogi wojewódzkiej nr 813 z Międzyrzecza do Łęcznej.

(EB)

REKLAMA

WARSZTATY ON - LINE
dostępne od 29 września do 31 października

PSZCZOŁY I DRZEWA



Dowiedz się jak wypełnić wniosek!

**„AgroEnergia”
„Czyste Powietrze”
„Mój Prąd”**

Sprawdź szczegóły – www.pszczolyidrzewa.pl

Bezdomne psy i koty czeka uczta

PUŁAWY „Przyjdź, pokochaj, adoptuj” – to hasło akcji zachęcającej do adopcji bezdomnych zwierząt, która jest połączona ze zbiórką dobrej jakości karmy dla psów i kotów z puławskiego schroniska. Tej ostatniej czworonogom nie zabraknie

Radosław Szczęch

W chwili pisania tego artykułu, niedzielna zbiórka karmy jeszcze trwała, ale po ilości przyniesionych przez puławian opakowań z żywnością dla zwierząt widać, że akcja zakończy się sukcesem.

– Cały czas ludzie prywatni, instytucje i sponsorzy tę karmę donoszą. Widać ogromne zaangażowanie całego miasta. Myślę, że już teraz mamy ponad tonę, więc idziemy na rekord – mówi Mateusz Okomski, menedżer restauracji Central Park, pomysłodawca i współorganizator wydarzenia.

O tym, jak popularna jest ta charytatywna inicjatywa, można było przekonać się podczas jej niedzielnej finału. Na Placu Chopina stanęła scena, na której zaśpiewał m.in. Kacper Gołda oraz ze-



spół Cud nad Wisłą. Na najmłodszych czekały animatorki, była wystawa klasyków motoryzacji, gry i zabawy dla dzieci, a nawet namiot fryzjerski. Dla osób wrażliwych na dobro zwierząt, które wsparły akcję, czekała również loteria z setkami upominków. Wartość licznych voucherów, jak tatuaże, usługi kosmetyczne, przy-

bory szkolne, czy kurs motorowodny, przekroczyła 10 tys. zł. Część nagród trafiła na aukcję. Do wygrania był np. namalowany w trakcie finału obraz.

– To jest taka kolorowa papuga. Coś pozytywnego. Jeśli się sprzeda, pieniądze z aukcji trafią na rzecz schroniska – tłumaczy Daniel Maraśkiewicz, autor dzieła, jeden z



artystów street artu „Malowanie Puław” znany również jako D. Palms.

W zbiórkę karmy zaangażowały się także puławskie szkoły, które rywalizowały ze sobą o to, która zbierze najwięcej. Bezkonkurencyjna w tym roku była SP nr 6 im. Lotników Polskich. Jej uczniowie przynieśli ok. 320 kg karmy.

Najwięcej – 154 kg – dostarczyła klasa 7C. Drugie miejsce zajęła klasa 4A, a trzecie klasa 2B. W nagrodę dzieciaki czeka sporo zabawy: wyrabianie kazimierskich kogułów, paintball, a także lekcja gotowania rzemieślniczych makaronów.

Na placu w niedzielę można było spotkać pra-

cowników i wolontariuszy puławskiego schroniska dla zwierząt, którzy wyprowadzali czworonogi na spacer. Z myślą o bezdomnych psach w sobotę odbył się „Bieg na 6 łap i 2 serca”. Inicjatywy takie jak ta przynoszą skutek, bo liczba zwierząt przebywających w placówce przy ul. Przemysłowej spada.

– Puławy mają naprawdę dobre serce, jeśli chodzi o zwierzęta. Wszyscy robią świetną robotę – przyznaje Beata Kozik ze stowarzyszenia „Razem dla Puław”, współorganizującego wydanie.

Zebrana karma jeszcze tego samego dnia trafiła do miejskiego schroniska dla zwierząt. O tym ile dokładnie zebrano i czy zgodnie z zapowiedziami w trakcie tegorocznej, czwartej edycji zbiórki, pobity zostanie rekord, dowiemy się wkrótce.

Dla społeczników, klubów i organizacji

CHEŁM Koordynator akcji „Biało-Zielony Mikołaj”, Sebastian Radzikowski został uhonorowany tytułem „Społecznika Roku” w Chełmie. Nagrodę Prezydenta Miasta dla organizacji pozarządowej wyróżniającej się w działaniach na rzecz społeczności lokalnej za rok ubiegły otrzymał Klub Karate Kyokushin KANKU. Oba wyróżnienia zostały wręczone podczas „Chełmskiego Dnia Organizacji Pozarządowych”.

Podczas wydarzenia, które odbyło się w piątek w sali

konferencyjnej Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti, wyróżnione zostały również organizacje pozarządowe, które aktywnie współpracują z chełmskim ratuszem, uczestnicząc w konsultacjach „Programu współpracy Miasta Chełm z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2024 rok”: Stowarzyszenie 25+ Nasza Przyszłość, Polski Związek Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenie



Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło

Chełmskie, Stowarzyszenie Tak Niewiele, Klub Karate Kyokushin KANKU w Chełmie, Caritas Archidiecezji

Lubelskiej, Stowarzyszenie WeRwA w Chełmie, Fundacja Mała Misja, Fundacja Harmona, Chełmskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego o w Chełmie, Fundacja w Podróży, Stowarzyszenie Monar Schronisko dla osób bezdomnych MARKOT w Chełmie, Stowarzyszenie dla Osób z Niepełnosprawnością Talent Top i Międzyszkolny Klubu Sportowego Dragon.

Wręczono także podziękowania dla Członków

Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Chełm powołanych na kadencję 2019-2022: Edycie Mudzie (przewodnicząca), Leszku Siwicy (zastępca przewodniczącej), Dorocie Cieślak, Agnieszce Filipczuk, Edycie Dąbskiej, Agnieszce Ostrowskiej, Dorocie Rybaczuk, Bartłomiejowi Kaziemierczakowi, Janowi Siłusze i Marianowi Sikorskiemu (członkowie). Z okazji Europejskiego Dnia Seniora uhonorowano również chełmskich seniorów.

Odnaleziony w Genewie

POSZUKIWANIA Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 63-letniego mieszkańca gminy Kraśniczyn. Odnaleziono go aż w Szwajcarii.

63-latek był pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej w Bończy. 25 września opuścił placówkę i nie powrócił w wyznaczonym terminie.

Policja prowadziła poszukiwania i ustaliła, że zaginiony przebywał między innymi w Warszawie, Zakopanem oraz poza granicą Polski. Mężczyzna został odnaleziony na terenie Szwajcarii, w Genewie. Jego zdrowiu i życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

OPRAC. EB

26 kilogramów marihuany w altance

CHEŁM Chełmscy policjanci na ogródkach działkowych odnaleźli w sumie ponad 26 kilogramów konopi indyjskich. Mężczyźni dogladający przybytku trafili do aresztu.

Z posiadanych przez policję informacji wynikało, że na terenie ogródków działkowych w Chełmie mogą znajdować się nielegalne substancje. Na miejsce wysłani zostali kryminalni i wpiera-

jący ich oddział zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej.

W jednej z altanek znaleźli szereg pól, na których przy sztucznym oświetleniu suszyło się ziele konopi indyjskich. Znajdowały się one w różnej fazie suszenia. Rośliny znajdowały się w również w pudłach na podłodze.

– Łącznie policjanci zabezpieczyli 26 kilogramów tego



ziela, a także sprzęt służący do wytwarzania narkotyków.

Na miejscu zatrzymali też trzech przebywających tam mężczyzn, którzy byli kompletnie zaskoczeni niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy – relacjonuje komisarz Ewa Czyż z chełmskiej komendy.

Na komendę zostali przewiezieni mężczyźni w wieku 26-29 lat. Policjanci zabezpieczyli pieniądze na poczet przyszłych kar. (OPRAC. EB)



FOT. 2LBOT

Lubelscy terytorialsi na linie

ĆWICZENIA Podstawy ratownictwa wysokościowego i techniki linowe były tematem ostatniego szkolenia żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i Państwowej Straży Pożarnej. Terytorialsi pod okiem stra-

żaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 mieli okazję skorzystać z infrastruktury szkoleniowej strażaków, m.in. wspinalni, czyli strażackiej ściany treningowej.

W ramach podstaw ratownictwa wysokościowego

uczyli się udzielania pierwszej pomocy oraz ewakuacji osób poszkodowanych znajdujących się w miejscach trudno dostępnych, przy użyciu sprzętu specjalistycznego wykorzystywanego podczas tego typu akcji ratowniczych.

Poznawali techniki linowe, w tym ćwiczyli techniki budowy stanowisk zjazdowych, zjazd różnymi sposobami oraz podchodzenie z użyciem przyrządów zaciskowych.

Techniki linowe można wykorzystać także do po-

konywania przeszkód terenowych, czy też transportu, np. w działaniach nieregularnych. Mogą też okazać się niezbędne wtedy, gdy trzeba asekurować lub ewakuować poszkodowanych z terenów i miejsc trudnodostępnych

Tego typu zajęcia są przykładem rozwijania kompetencji tzw. „podwójnego zastosowania”, czyli nauki praktycznych umiejętności przydatnych zarówno w przypadku sytuacji kryzysowych jak i w czasie wojny.

32 nagrody i 3 wyróżnienia dla ludzi kultury

PUŁAWY W Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich władze powiatu rozdały w piątek nagrody finansowe w dziedzinie kultury. Dla 35 beneficjentów przeznaczono 30,5 tys. zł. Dla publiczności zaśpiewała Izabela Trojanowska

W tym roku nagrody starosty za działalność na rzecz kultury otrzymało 32 laureatów, a 3 kolejnych zostało wyróżnionych dyplomami uznania. Wysokość nagród wyniosła od 600 zł do 1500 zł brutto. Komisja rozpatrująca wnioski te najwyższe przyznała piątce beneficjentów.

Otrzymali je:

- artysta, grafik, twórca autorskiej mapy powiatu puławskiego Domicjan Grabowski • zespół KENSingers z II LO w Puławach • Koło Gospodyń Wiejskich w Żyrzynie (najlepszy wieniec tradycyjny tegorocznych dożynek powiatowych) • Elżbieta Kozak z KGW w



Zagrodach (sukcesy na dożynkach wojewódzkich) •

Stowarzyszenie „Dla Folkloru” – organizatorzy festiwa-

lu folklorystycznego World Wide Kids.

Wśród pozostałych uhonorowanych nagrodami znała-

zły się głównie koło gospodyń i ludowe zespoły, w tym nowy w gronie tych ostatnich ZPiT „Biały Kur” z Kurowa. Wójt tej gminy, Arkadiusz Małecki, za podjęcie inicjatywy jego związania, otrzymał dyplom uznania. Podobne dyplomy trafiły do aktorek i aktorów Teatru I LO oraz uczniów SP w Gołębiu.

Dla publiczności zgromadzonej w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich na zakończenie gali, swoje największe przeboje zaśpiewała piosenkarka i aktorka, Izabela Trojanowska. Organizatorzy wydarzenia dla gości przygotowali nagrody-niespodzianki, kalendarze na 2024 rok z oryginalną grafiką.

RS

Ulica 6 Sierpnia do remontu

PUŁAWY W ciągu najbliższych dni Zarząd Dróg Miejskich podpisze umowę z wybranym w ramach przetargu wykonawcą remontu ponad 400-metrowego odcinka ul. 6 Sierpnia w Puławach. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Dobra i zła wiadomość dla kierowców korzystających z

ul. 6 Sierpnia. Ta pierwsza jest taka, że coraz bardziej spękana, asfaltowana nawierzchnia drogi, zostanie wymieniona. Frezowanie i układanie nowego asfaltu zaplanowano na odcinku od skrzyżowania z Wiślaną do wyniesionego przejścia dla pieszych w pobliżu skweru z punktem widokowym. W ramach zadania zaplanowano

m.in. wymianę części urządzeń kanalizacji deszczowej, jak włączy studzienek.

Gorsza wieść jest taka, że na czas robót, które powinny rozpocząć się w ciągu najbliższych dwóch tygodni, na całym 410-metrowym odcinku nadwiślańskiej drogi, możliwe są utrudnienia w ruchu. Jak wynika z dokumentów

przetargowych, prace potrwać maksymalnie 1,5 miesiąca. Zadaniem zajmie się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia (jedyne oferent). Koszt remontu to ponad 530 tys. zł.

Utrudnienia dla kierowców możliwe są również w innych częściach miasta, a to z powodu awarii kanalizacji deszczowej.

Drogowców naprawiających studzienki, jak wynika z komunikatu ZDM-u będzie można spotkać na ul. Gościńczyk (przy Brico), przy Rondzie Tajnej Organizacji Nauczycielskiej na ul. Górnej oraz na wysokości bloku przy Niemcewicza 3. Naprawy zakończyć mają się w przyszłym tygodniu.



RS



Fantastyczny weekend

WYDARZENIE Był Geralt z Rivii, był Obi-Wan Kenobi. Były elfy, byli legioniści. A do tego



Katarzyna Zmysłowska

Za nami 3 dni imprezy dla miłośników fantastyki i sci-fi. Dla wielu była to idealna okazja, by wcielić się w swojego ulubionego bohatera lub uzupełnić zapasy strojów, książek, filmów czy zrobić tatuaż.

Poszukiwania księżniczki

– Zaopatrzyliśmy się w książki dla młodzieży, trochę z racji tego, że mamy tu zna-

jomych, którzy są autorami książek. Dla nas jest to bardzo ciekawe wydarzenie, podobna mi się, że każdy znajdzie coś dla siebie: i mały, i duży. Mąż jest bardziej w klimatach fantastycznych, bo lubi planszówki i gry przestrzenne. Ale dla nas jest to takie wielopokoleniowe wydarzenie, w którym zawsze staramy się uczestniczyć – opowiada Agnieszka, która na StarFeście zjawiła się z mężem i dwójką dzieci.





FOT. KATARZYNA NASTAJ

d dla dużych i małych

mnóstwo gier i innych atrakcji Fantastyczny Festiwal Wyobraźni StarFest 2023 już za nami

Festiwal był także idealnym momentem na szukanie drugiej połówki, nawet tej z rodziny królewskiej. Jeden z uczestników, przez cały weekend chodził po targach z tabliczką „szukam księżniczki”, z nadzieją na znalezienie prawdziwej miłości jak z bajki.

– Jestem przebrany za lodowego króla z serialu Pora na przygodę. On był znany z tego, że łapał księżniczki do swojego zamku. Udało mi się już jedną złapać, ale gdzieś mi uciekła. StarFest to super impreza moim zdaniem, nie mogę się doczekać następnej edycji. Za rok albo będę znów szukać księżniczek albo może już znajdę wtedy, kto wie – mówi Szymon.

Legioniści na patrolu

Po hali targów przechadzali się również rzymscy legioniści w pełnym rynsztunku, a przerwy w patrolach spędzali w swoim roztawionym namiocie.

– Reprezentujemy najstarszą w Polsce grupę rekonstrukcyjną Pro Antica. Powstała, kiedy pojawił się film Gladiator. Chodzi o zrekonstruowanie legionisty rzymskiego. Praktycznie wszystkie elementy robimy sami, oprócz tego, że hełmy trzeba wykuć u kowala. Pierwszy raz jesteśmy na StarFest, zazwyczaj jeździmy na imprezy rekonstrukcyjne. To, że przechadzamy się w uzbrojeniu to jest jeszcze lajcek, bo zazwyczaj my się naprawdę bijemy i od czasu do czasu zdarzają się wypadki, ale rzadko – mówi Krzysztof z grupy rekonstrukcyjnej Pro Antica.

Wykłady i prelekcje

Fantastyczny Festiwal Wyobraźni StarFest był również dobrą okazją do zrobienia czegoś dobrego. Na targach pojawili się przedstawiciele grupy Kultuści Kotów, którzy sprzedawali m.in. książki i wróżyli z tarota, a zostawione przez uczestników pieniądze zbierali dla lubelskiej Fundacji Felis, pomagającej odebranym, zgubionym i zaniedbanym zwierzętom.

– W tej chwili zbieramy pieniądze na pomoc bezdomnym kotom i psom z fundacji. Taka impreza jest świetną okazją do takiej akcji, ponieważ jest tu mnóstwo wielbicieli kotów, ludzi wrażliwych, którzy chętnie wspomogą. Często rozmawialiśmy, słuchaliśmy zwierzeń i różnych historii uczestników. Jestem przebrana za boginię Bastet, z tym, że jest to wersja współczesna i nie trzymam się kanonu ze starożytnego Egiptu, ale się na nim wzoruję. Jesteśmy na takim festiwalu już chyba piąty lub szósty raz z kolei, zawsze udaje się zebrać kilkaset złotych dla zwierzątek – opowiada Alicja z grupy Kultuści Kotów.

Przez trzy dni pełne atrakcji nie z tego świata, uczestnicy mogli również m.in. pograć w planszówki, zobaczyć i wziąć udział w pokazie na najlepsze przebranie, powalczyć na arenie, zrobić zakupy wybierając spośród setek książek, gier, filmów i gadżetów dopełniających cosplaye czy wziąć udział w wielu prelekcjach i warsztatach m.in. o historii narnijskiej czy w nauce pisania pismem rodem ze świata Władcy Pierścieni.





NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

**MINI van Nissan 7-osobowy,
dwa miejsca do spania, stan
bardzo dobry. Tel. 604 935
193.**

121623L01A

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,
niskie ceny, zaprasza :

LUBLIN ul. Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

115523L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

**FIRMA sprzedaje lub
wyzierżawi nieruchomość
składającą się z 2 działek
utwardzonych o pow.
1,1695 ha i 0,6015 ha z
pełną infrastrukturą,
zabudowaną 2 halami o
pow. 1800 m2.
Lokalizacja: 22-130
Siedliszcze, Lubelska 100,
przy głównej drodze Lublin-
Dorohusk w odległości 50
km od granicy z UA. Operat
szacunkowy wykonany przez
rzeczoznawcę majątkowego
do wglądu w siedzibie firmy.
Osoba do kontaktu: Edyta
Cudak, tel. 508404508**

122923L01A

**SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej
w Dratowie (gm. Ludwin).
Tel. 726 938 321.**

129423L01A

PRACA

**ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.
604176806.**

123723L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

138723L01A

**TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com**

109223L01A

SPRZĄTANIE biur i
mieszkań, mycie okien,
wystawiamy faktury - MIKA
506736926.

126723L01A

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie
przeróbki adaptacja
pomieszczeń, usługi z
dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.**

128523L01A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01A

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-
604.**

101423L01A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

094423L01A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L01A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393



www.dziennikwschodni.pl/oferta

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie usługi polegającej na wymianie wodomierzy mieszkaniowych ciepłej i zimnej wody wraz z montażem nakładki do odczytu wskazań drogą radiową w budynkach administrowanych przez Spółdzielnię. Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 03.11.2023 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in239



[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

EUROLIGA 21

Historyczny dzień koszykarek

19 października 2023 roku na stałe przejdzie do historii lubelskiej koszykówki. Polski Cukier AZS UMCS właśnie tego dnia wygrał swój pierwszy mecz w Eurolidze



PLUSLIGA 23

Wymarzona inauguracja

Dobra gra, pewne zwycięstwo i sporo ludzi na trybunach. Siatkarze Bogdanka LUK Lublin nie mogli sobie wymarzyć lepszej inauguracji nowego sezonu



ZDANIEM TRENERÓW

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Gratulacje dla mojego zespołu, bo piłka nożna jest dla piłkarzy. To oni zostawiają pot, krew na boisku i tak zrobili. To było zwycięstwo wywalczone, do ostatniej sekundy meczu. Podziękowania także dla kibiców, którzy jak zawsze nas wspierają na wyjazdach. Spotkały się dwie drużyny, których losy w ostatnim miesiącu toczyły się zupełnie inaczej. My po bardzo dobrym początku wpadliśmy w serię pięciu porażek z rzędu i nie jest łatwo się z tym zmierzyć i to w żadnej dyscyplinie. Z kolei Chrobry po objęciu zespołu przez trenera Plewnię pokazał organizację gry i szczelność w defensywie. A to przełożyło się na coraz lepszy dorobek punktowy. Żeby wygrać w Głogowie trzeba było zostawić bardzo dużo, szacunek do tego, co robią rywale. To nie był najlepszy futbol, jaki Motor potrafi grać, ale kiedy przegrywasz pięć meczów z rzędu, to dorobek punktowy był bardzo istotny. Teraz mamy dwa mecze u siebie, żeby definitywnie wracać na odpowiednią ścieżkę.

Piotr Plewnia (Chrobry Głogów)

– Zasłużona wygrana Motoru. Nie ma się co oszukiwać. Na dzień dzisiejszy stać nas było tylko na 30 minut przyzwoitej gry. Samo posiadanie piłki, to nie jest element, który się liczy. Liczy się, ile sytuacji się stworzy, a Motor był w tym aspekcie dużo lepszy. Trzeba pamiętać, że Motor trenuje, to co gra już od roku. To nie jest przypadek, że są tam, gdzie są. To był dla nas bardzo trudny mecz. Potrenowaliśmy trochę ataku, ale 70 procent naszej gry jest w tył, a Motor uwielbia taką grę, gdzie całą drużynę ma przed sobą i gdzie zakłada pressing na piłki wsteczne. Zabrakło nam trochę jakości. Mieliśmy dobrą serię, ona się skończyła, ale będziemy pracować nad kolejną. Trudno, takie jest życie, gratulacje dla rywali.

(LUKISZ)



FOT. CHROBRY GŁOGÓW/TWITTER

Pięć porażek z rzędu i wystarczy!

FORTUNA I LIGA Może nie był to jakiś spektakularny występ, ale solidny, jak najbardziej. Co najważniejsze, Motor po pięciu porażkach z rzędu przełamał się w Głogowie, gdzie w piątek pokonał ostatnią drużynę w tabeli 1:0

Łukasz Gładysiewicz

Trener Goncalo Feio po przerwie na mecze reprezentacji sporo pozmieniał w swojej drużynie. W „podstawie” pojawili się chociażby: Mariusz Rybicki, Michał Żebrakowski czy Krystian Palacz. Niespodzianką była też obecność w składzie Bartosza Wolskiego, który miał jeszcze pauzować za czerwoną kartkę, którą obejrzał podczas meczu z Wisłą Kraków. Okazało się jednak, że Najwyższa Komisja Odwoławcza skróciła karę i pomocnik wrócił do gry.

W pierwszej połowie goście byli lepsi pod każdym względem. W dziewiątej minucie pojawiła się pierwsza okazja

na gola. Po fatalnej stracie, jeszcze na swojej połowie Chrobrego piłkę przejął Wolski i w gąszczu rywali uderzył na bramkę. Po rykoszecie dobrze spisał się jednak bramkarz gospodarzy, który odbił futbolówkę do boku.

W 19 minucie w polu karnym ekipy z Głogowa zrobiło się gorąco po wrzucie Wolskiego, ale zabrakło zdecydowania u jego kolegów. Kilkadziesiąt sekund później było już 0:1. Bardzo dobrze zachował się Żebrakowski, który przejął piłkę na swojej połowie, podprowadził ją pod bramkę rywali i w odpowiednim momencie zagrał do Rybickiego. „Ryba” mimo trudnej pozycji, a także asysty obrońcy

uderzył po krótkim rogu, w samo „okienko”.

Kolejne fragmenty? Żółto-biało-niebiescy z dziecinną łatwością „kasowali” jakiegokolwiek próby ataków ze strony Chrobrego i zasłużenie prowadzili 1:0. W drugiej połowie najpierw VAR analizował czy jeden z gospodarzy nie zagrywał ręką w swojej szesnastce. Ostatecznie Motor karnego jednak nie dostał. A w 52 i 53 minucie przyjezdni byli bliżej zdobycia drugiej bramki. Znowu pokazał się Żebrakowski, który uciekł swojemu obrońcy, zagrał do Rybickiego, a po jego podaniu po ziemi o mały włos „swojaka” nie zaliczył Mawrudis Bugaidis. Greckiego obrońcę uratował jednak słupek. „Ryba”

znowu przejął piłkę i wyłożył ją do Wolskiego, który mierzył pod poprzeczkę. Damian Węglarz był jednak na posterunku i zamiast gola, lublinianie wywalczyli tylko rzut rożny.

Drużyna Piotra Plewni na pewno po przerwie spisywała się lepiej, ale niewiele lepiej. Przynajmniej potrafiła jednak przenieść grę na połowę przeciwnika. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem niezłą szansę na gola miał jednak Michał Król, który „zastrudnił” Węglarza po indywidualnej akcji, ale bramkarz gospodarzy zrobił swoje.

Później dwa strzały oddał Artur Bogusz. Pierwszy był mocny, ale w środek bramki, a drugi zupełnie nieudany, a na dodatek niecelny.

W końcu było parę stałych fragmentów gry, ale Chrobry przez całe 96 minut nie wypracował sobie tak naprawdę ani jednej dogodnej sytuacji i w pełni zasłużenie, trzy punkty pojechały do Lublina.

Chrobry Głogów – Motor Lublin 0:1 (0:1)

Bramka: Rybicki (20).

Chrobry: Węglarz – Tabiś, Malczuk, Michalec, Bougaidis, Hanc (59 Paz), Biel (59 Bartlewicz), Mucha (70 Plewka), Mandrysz (59 Bogusz), Ozimek, Lebedyński (78 Wojtyra).

Motor: Budzilek – Wójcik, Rudol, Najemski, Palacz, Ceglarsz (73 Kamiński), Gąsior (74 Scalet), Wolski, R. Król, Rybicki (65, M. Król), Żebrakowski (65 Kasprzyk).

Żółte kartki: Mandrysz – Najemski, Rudol, M. Król.

Sędziował: Paweł Małek (Łódź).

Słodko-gorzki wieczór stopera

FORTUNA I LIGA 12 mecz bez porażki Górnika Łęczna, ale już siódmy remis w tym sezonie. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota podzielili się punktami z GKS Katowice

Bartosz Surman

Niedzielny mecz w pierwszej połowie nie toczył się w zawrotnym tempie. W siódmej minucie czujność Dawida Kudły sprawdził Karol Podliński uderzając sprzed pola karnego, ale w sam środek bramki. Po tej akcji napastnik Górnika złapał się za udo. Na szczęście był w stanie kontynuować grę, co przy absencji innego kontuzjowanego napastnika łącznian – Marko Roginicia było bardzo dobrą informacją. W 22 minucie na bramkę miejscowych, również zza szesnastki uderzał Christian Aleman. Maciej Gostomski zdołał odbić piłkę, a dobitkę jednego z katowiczian ofiarnie zablokował Łukasz Klemenz. Cztery minuty później po ładnie rozegranej akcji świetną okazję na gola miał Antoni Kozubal, ale będąc siedem metrów od bramki nie trafił w jej światło.

Górnik przetrwał cięższy moment i po pół godzinie gry zaczął stwarzać zagrożenie pod bramką gości. W 36 minucie mocno z dystansu



Jonathan de Amo strzelił w niedzielę przeżywał słodko-gorzkie chwile

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

strzelał Egzon Kryeziu lecz Kudła nie dał się zaskoczyć. Chwilę później zielono-czarni objęli prowadzenie. Po wrzucie z autu Damiana Zbozienia „przebitkę” w polu karnym GKS wygrał Adam Deja. Piłka spadła pod nogi Jonathana de Amo, a ten przełożył

ją sobie do lewej nogi i mocnym strzałem pod poprzeczkę otworzył wynik spotkania. Dla Hiszpana był to tym samym drugi gol w barwach Górnika (pierwszego strzelił w zeszłym sezonie w Częstochowie przeciwko tamtejszej Skrze). W końcówce pierw-

szej części gry goście znów nieco przycisnęli. Niezłą szansę miał Sebastian Bergier, ale jego strzał zablokował Klemenz.

Drugą połowę łącznianie mogli zacząć od mocnego uderzenia. I to dosłownie – Deja huknął z 18 metrów

i trafił w słupek. W 59 minucie po ładnej akcji mocno strzelał Paweł Żyra, ale Kudła sparował jego próbę. W kolejnych minutach nie działo się zbyt wiele ciekawego. W 79 minucie „GieKSa” mogła wyrównać, ale strzał głową Oskara Repki trafił w poprzeczkę. Chwilę później po kolejnej wrzutce główkował Adrian Błąd, ale Gostomski popisał się świetną interwencją. Jednak za trzecim razem bramkarz Górnika nie miał już szans. Po rzucie rożnym i sporym zamieszaniu uderzał Grzegorz Rogala. Piłka odbiła się od nóg de Amo, a następnie od słupka i wpadła do bramki łącznian i spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Górnik Łęczna – GKS Katowice 1:1 (1:0)

Bramki: de Amo (37) – de Amo (84-samobójcza)

Górnik: Gostomski – Zbozień (87 Pawlik), Cisse, Klemenz, de Amo, Grabowski (68 Dziwniel) – Łukasiak (68 Starzyński), Kryeziu, Deja, Żyra (78 Durmus) – Podliński.

Katowice: Kudła – Wasielewski, Jarošek (78 Figiel), Jędrzych, Komor, Rogala (87 Danek) – Aleman (78 Marzec), Kozubal, Repka, Błąd (87 Arak) – Bergier (69 Mak).

Żółte kartki: Deja, Klemenz.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

PKO BP EKSTRAKLASA

Piast Gliwice – Pogoń Szczecin 0:0 • Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin 3:0 • Puszcza Niepołomice – Cracovia 1:1 • Lech Poznań – ŁKS Łódź 3:1 • Śląsk Wrocław – Legia Warszawa 4:0 • Radomiak Radom – Korona Kielce 1:1 • Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 2:1 • Widzew Łódź – Ruch Chorzów przełożony z powodu złego stanu boiska • Stal Mielec – Warta Poznań zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19.

1. Śląsk	12	26	22-10
2. Jagiellonia	11	25	26-14
3. Lech	11	23	22-15
4. Raków	11	22	23-14
5. Legia	11	20	19-15
6. Zagłębie	12	20	14-15
7. Pogoń	12	19	22-13
8. Radomiak	12	15	15-16
9. Piast	12	14	10-10
10. Widzew	11	14	14-16
11. Cracovia	11	14	12-16
12. Górnik	12	13	9-16
13. Stal	11	12	15-15
14. Korona	11	11	11-13
15. Warta	11	10	11-13
16. Puszcza	12	10	13-23
17. Ruch	11	7	11-20
18. ŁKS	12	7	7-22

27-29 października: Cracovia – Lech • Korona – Puszcza • Legia – Stal • ŁKS – Górnik • Pogoń – Jagiellonia • Raków – Widzew • Ruch – Śląsk • Warta – Piast • Zagłębie – Radomiak Radom.

FORTUNA I LIGA

Chrobry Głogów – Motor Lublin 0:1 • Wisła Kraków – Resovia 4:1 • Stal Rzeszów – Zagłębie Sosnowiec 0:0 • GKS Tychy – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0 • Miedź Legnica – Wisła Płock 4:0 • Odra Opole – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:1 • Górnik Łęczna – GKS Katowice 1:1 • Polonia Warszawa – Lechia Gdańsk przełożony z powodu złego stanu boiska • Arka Gdynia – Znicz Pruszków zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18.

1. Odra	12	27	18-7
2. Miedź	12	22	22-12
3. Górnik	12	22	15-8
4. Tychy	12	22	17-14
5. Wisła K.	12	20	27-15
6. Motor	12	19	14-17
7. Arka	11	17	17-15
8. Bruk-Bet	12	16	20-16
9. Lechia	11	16	17-13
10. Katowice	12	16	16-13
11. Wisła P.	12	16	15-17
12. Stal	12	14	15-19
13. Polonia	11	13	18-18
14. Resovia	12	11	10-23
15. Zagłębie	12	10	12-16
16. Znicz	11	10	9-16
17. Podbeskidzie	12	9	9-18
18. Chrobry	12	9	10-24

27-30 października: Motor – Odra • Wisła P. – Chrobry • Znicz – Miedź • Resovia – Arka • Podbeskidzie – Wisła K. • Zagłębie – Tychy • Lechia – Stal • Katowice – Polonia • Bruk-Bet – Górnik.

EWINNER II LIGA

Wisła Puławy – Radunia Stężyca 0:1 • KKS 1925 Kalisz – Lech II Poznań 2:1 • Stomil Olsztyn – Kotwica Kołobrzeg 2:1 • Hutnik Kraków – Olimpia Elbląg 1:0 • Sandecja Nowy Sącz – Polonia Bytom 3:2 • ŁKS II Łódź – Skra Częstochowa 1:3 Chojniczanka Chojnice – GKS Jastrzębie 1:0 • Stal Stalowa Wola – Olimpia Grudziądz 2:0 • Pogoń Siedlce – Zagłębie II Lubin zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Kalisz	14	27	17-7
2. Kotwica	14	24	26-18
3. Radunia	14	24	20-14
4. Pogoń	13	23	22-13
5. Skra	14	23	16-11
6. Chojniczanka	14	22	20-16
7. ŁKS II	14	21	23-20
8. Hutnik	14	21	17-15
9. Olimpia E.	14	20	14-14
10. Wisła	14	18	19-20
11. Stal	14	18	14-15
12. Zagłębie II	12	17	16-16
13. Stomil	13	17	15-18
14. Jastrzębie	13	13	12-17
15. Polonia	14	13	13-20
16. Sandecja	14	12	12-20
17. Olimpia G.	14	12	15-25
18. Lech II	13	12	14-26

28-29 października: Polonia – Chojniczanka • Olimpia E. – Sandecja • Lech II – Hutnik • Kotwica – Kalisz • Olimpia G. – Stomil • Skra – Stal • Radunia – ŁKS II • Jastrzębie – Pogoń • Wisła – Zagłębie II.

Szybki gol ustawił mecz

EWINNER II LIGA Druga porażka Wisły Grupy Azoty na swoim stadionie. W piątkowy wieczór podopieczni trenera Michała Pirosa przegrali 0:1 z Radunią Stężyca

Piątkowy mecz był ważny dla obu zespołów. Puławianie w poprzedniej kolejce wysoko przegrali na wyjeździe ze spadkowiczem z Fortuna I Ligi – Skrą Częstochowa i chcieli się zrehabilitować za bolesne lanie przed własną publicznością. Z kolei Radunia, która latem przeprowadziła istną rewolucję kadrową w minionej kolejce uległa na swoim boisku Pogoni Siedlce 1:2.

Mecz fatalnie zaczął się dla miejscowych. W siódmej minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w polu karnym Wisły przytomnie zachował się Łukasz Bogusławski i trafił do siatki. Po kwadransie gry mógł być remis. Krystian Puton dośrodkował piłkę na głowę Dawida Retlewskiego, ale bramkarz Radunii jakimś cudem zdołał odbić jego strzał. W 28 mi-

nucie szczęścia próbował Kamil Kumoch, ale i tym razem golkeeper goście nie dał się zaskoczyć.

Po zmianie stron w 53 minucie Kacper Tułowiecki kolejny raz wykazał duży kunszt broniąc strzał Kumocha. Pięć minut później główkował Retlewski, ale kolejny raz bez efektu w postaci bramki. W 73 minucie goście mogli zdobyć drugiego gola. W pole karne puławian wpadł Tuzimski, ale Oskar Mielcarz popisał się doskonałą interwencją po jego uderzeniu. W końcowych minutach gospodarze zepchnęli do głębszej defensywy zespół ze Stężyca. Jednak goście dobrze się bronili, a kiedy było to konieczne nie wahali się przerywać ataków puławian faulami. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry piłkę na wagę punktu w „szesnastce” Radunii miał Danian Pavlas, ale zamiast uderzyć do siatki fatalnie

przestrzelił i spotkanie zakończyło się minimalną porażką „Dumy Puław”

Piątkowa porażka była drugą przegraną Wisły na swoim stadionie, a szóstą w całym sezonie. W następnej kolejce zespół trenera Michała Pirosa zagra również u siebie z rezerwami Zagłębia Lubin. (bs)

Wisła Grupa Azoty Puławy – Radunia Stężyca 0:1 (0:1)

Bramka: Bogusławski (7).

Wisła: Mielcarz – Flak, Noiszewski, Wiech, Kaczorowski (67 Pavlas) – Kaczmarek (67 Kołtański), Puton (80 Janicki), Skalecki (80 Bortniczuk), Kumoch (80 Kargulewicz), Klichowicz – Retlewski.

Radunia: Tułowiecki – Kwiatkowski (86 Potrac), Bogusławski (74 Czajkowski), Dampc, Straus – Słomka (58 Nowicki), Baszaj, Kasprzak, Biskup, Płotka (58 Rajski) – Kuzimski.

Żółte kartki: Klichowicz, Noiszewski – Płotka, Dampc.

Sędziował: Łukasz Szczep (Warszawa).

Znowu bez punktów

PIŁKARSKA III LIGA

Trzecia porażka z rzędu Orłąt Spomlek.

W sobotę drużyna z Radzyna Podlaskiego musiała uznać wyższość beniaminka ze Starachowic, z którym przegrała u siebie 0:2

nicjatywa od początku należała do gospodarzy. Drużyna Marcina Popławskiego potrafiła wyjść podaniami spod własnej bramki, nie miała też problemu, żeby przedostać się pod pole karne przeciwnika. W decydującym momencie biało-zieloni za każdym razem psuli jednak dobrze zapowiadającą się akcję. Albo złym przyjęciem, albo niecelnym podaniem. W 18 minucie po dłuższej piłce do przodu świetnie zachował się Artur Balicki, który odwrócił się z rywalem „na plecach” i zagrał lekko w pole karne do Igora Szczygła. Niestety, pomocnik uderzył nad bramką. W 30 minucie sporo szczęścia miał bramkarz rywali. Paweł Lipiec próbował ratować sytuację wybiciem do przodu, ale podał piłkę pod nogi rywala, a ten od razu oddał strzał na pustą bramkę. Szkoda tylko, że spudłował. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem to goście trafili na 0:1. Strata na środku boiska, podanie do rozpędzonego Przemysława Śliwińskiego, a ten mimo asysty obrońcy uderzył do siatki po długim rogu. Trener Popławski od razu po przerwie dokonał trzech zmian. Niestety, nie minął kwadrans drugiej połowy i było pozamiatane. Najpierw, w 58 minucie sędzia uznał, że Denis Ostrowski próbował wymusić rzut karny i ukarał zawodnika gospodarzy „żółtkiem”. A że było to dla niego drugie upomnienie, to Orłęta musiały grać w dziesiątkę. Co ciekawe, gościom wystarczyła już pierwsza akcja w liczebnej przewadze, żeby poprawić wynik. Długą piłkę do przodu dostał Szymon Kot. Wygrał pojedynek bark w bark w narożniku boiska, wpadł w pole karne i uderzył do siatki po krótkim rogu, ustalając wynik spotkania.

(LUKISZ)

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski – Star Starachowice 0:2 (0:1)

Bramki: Śliwiński (45), Kot (59).

Orłęta: Bartnik – Krashnevski, Duchnowski, Kotko, Szymala (67 Korolczuk), Szczypek, Szczygiet (46 Malec), K. Rycaj (46 D. Rycaj), Koszel (46 Zmorzyński), Ostrowski, Balicki.

Star: Lipiec – Styczyński, Jagiełło, Bradik, Majdanewicz (80 Gębura), Puton, Duda (80 Ambrozik), Wcisło, Handzlik (61 Kosmider), Kot (61 Stefański), Śliwiński (68 Stanisławski).

Czerwona kartka: Ostrowski (Orłęta, 58 min, za drugą żółtą).

Zmiany kluczem do zwycięstwa

PIŁKARSKA III LIGA

Zadanie wykonane – mogą powiedzieć piłkarze Avii. Podopieczni Łukasza Mierzejewskiego pokonali w sobotę na swoim stadionie Garbarnię Kraków 2:1. Świdniczanin prowadził dwoma bramkami, ale spadkowicz z II ligi w końcówce mocno ich jeszcze postraszył

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie działo się sporo, zwłaszcza pod bramką przyjezdnych. Szkoda tylko, że nie miało to przełożenia na gole. Wystarczyło jakieś siedem minut, a już kilka razy czujność bramkarza rywali sprawdził Patryk Małecki. Później minimalnie spudłował Tomasz Zajac. Zanim minęły dwa kwadranse, Avia w jednej akcji oddała kilka strzałów. Dwa z nich były dziełem Pawła Ulicznego. Niestety, ponownie bramki dla gospodarzy nie było.

Po chwili wydawało się, że musi być 1:0, ale Bekzod Akhmedov źle trafił w piłkę, w bardzo dobrej sytuacji i żółto-niebiescy po raz kolejny musieli obejść się smakiem. W końcówce pierwszej odsłony znowu próbował Małecki. Najpierw „zarobił” dla swojej drużyny tylko rzut rożny, a później jego centrę, zmierzającą do siatki w ostatniej chwili wybił jeden z obrońców. W doliczonym czasie gry szansę miał jeszcze Akhmedov, ale trafił w... Adriana Paluchowskiego.

O ile pierwsza część spotkania należała do żółto-niebieskich, to początek drugiej zdecydowanie do rywali. Garbarnia mocno przycisnęła, dlatego Łukasz Mierzejewski



Garbarnia postraszyła w końcówce Avię, ale punkty zostały w Świdniku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zaczął coś zmieniać w swoim zespole. Po godzinie gry od razu wpuścił na boisko trzech „świeżych” piłkarzy. I te rozszady okazały się kluczowe. Wystarczyło pięć minut, a po akcji rezerwowych Avia objęła upragnione prowadzenie. Świetną centrę w pole karne posłał Jakub Zagórski, a użytek z podania kolegi zrobił Wojciech Białek, który głową skierował piłkę do siatki.

Minęło 180 sekund, a już było 2:0. Tym razem, jak rasowy snajper, w szesnastce

ekipy z Krakowa zachował się Roman Mykityn. Kapitan zapędził się pod bramkę, zagrał „klepkę” z kolegą, a w dogodnej sytuacji zachował się niczym rasowy snajper, po uderzył do siatki po długim rogu. Mecz mógł zamknąć kolejny ze zmienników. Po akcji Białka pojedynek z bramkarzem przegrał jednak Szymon Rak. A to zemściło się w 78 minucie, kiedy Mateusz Duda ładnie przymierzył do siatki zza pola karnego. W tym momencie było jasne, że Gar-

barnia ruszy w poszukiwaniu drugiego gola. I dokładnie tak było. Dobrą okazję szybko miał jeszcze Białek. Doświadczony snajper spudłował jednak po uderzeniu z woleja. A końcówka to spore nerwy kibiców ze Świdnika.

Kilka razy skórę kolegom ratował Rafał Kursa. W 89 minucie Stanisław Grabowski musiał po raz drugi sięgnąć do siatki, ale arbiter uznał, że jeden z przyjezdnych był na pozycji spalonej i jednak zostało 2:1.

Avia Świdnik – Garbarnia Kraków 2:1 (0:0)

Bramki: Białek (65), Mykityn (68) – Duda (78).

Avia: Grabowski – Mysza, Kursa, Mykityn, Kalinowski (76 Bielka), Uliczny, Popiołek, Akhmedov (60 Zagórski), Zajac (76 Maj), Małecki (60 Białek), Paluchowski (60 Rak).

Garbarnia: Zagórski – Moskiewicz, Czekaj, Kajpust, Wielecki (78 Sowiński), Wątroba (46 Opalski), Dziedzic, Klec (68 Szuta), Duda (68 Nowak), Grzybowski, Durda.

ZDANIEM TRENERA

Łukasz Mierzejewski (Avia Świdnik)

– Pierwsza połowa zdecydowanie dla nas. Dużo sytuacji, posiadanie gry i na pewno dobra gra. Zabrakło tylko bramki, a przecież o to w piłce chodzi. Po przerwie przeciwnik spał się zdecydowanie lepiej, u nas pojawił się problem biegowy, dlatego przeprowadziliśmy zmiany, które okazały się kluczem do trzech punktów. Końcówka była nerwowa, bo przy stanie 2:1 Garbarnia była groźna. Zdobiliśmy jednak trzy punkty i na pewno bardzo się z tego cieszymy. Rehabilitacja za mecz z Karpatami? Nie uważam, że tam zagrałbym źle. Kto nie był na meczu, może obejrzeć skrót. Karny dla rywali był mocno kontrowersyjny, a wydaje się, że my też mogliśmy dostać przynajmniej dwie jedenastki.

Podlasie coraz bliżej podium

PIŁKARSKA III LIGA

Karpaty Krosno w tym sezonie wygrały tylko dwa mecze. Tak się jednak składa, że pokonały: Wieczystą Kraków i Avię Świdnik, czyli kandydatów do awansu. W sobotę beniaminek szukał punktów w Białej Podlaskiej, ale szybko było jasne, że nie ma na to szans. Po 45 minutach piłkarze Artura Renkowskiego prowadzili 3:1, a ostatecznie wygrali 4:1

Gospodarze szybko zrobili swoje. Już w ósmej minucie, po rzucie rożnym w polu karnym świetnie znalazł się Mateusz Podstolak i to on otworzył wynik. Nie minęło jeszcze pół godziny, a biało-zieloni już mieli w zapasie dwie bramki. Tym razem na listę strzelców wpisał się Maciej Orzechowski, który przymierzył do siatki po próbie zza pola karnego.

Wydawało się, że kolejne gole są jedynie kwestią czasu. I tak było. Problem w tym, że najpierw kontaktowe trafienie zaliczyli goście, po celnym strzale Francka Djoulou. Ekipa z Krosna mogła mieć jeszcze nadzieje na korzystny wynik, ale te rozwił w samej końcówce Szymon Kamiński. Kolejny rzut rożny i tym razem „Kamyk” wykończył dośrodkowanie celną „główką”. Jeżeli benia-

minek, w drugiej połowie chciał jeszcze powalczyć, to błyskawicznie po przerwie piłkarze trenera Renkowskiego zamknęli spotkanie. Już w 52 minucie rezultat ustalił Kacper Jakóbczyk.

Kolejne fragmenty? Jedni i drudzy mogli pokusić się o bramki. Niewiele do szczęścia zabrakło przede wszystkim byłemu zawodnikowi Huczwy Tyszowce – Jabie Phkhakadze, który przymierzył w poprzeczkę.

Dzięki wygranej Podlasie wskoczyło na czwarte miejsce w tabeli, a do literującej Wieczystej traci tylko trzy „oczka”. Teraz przed zespołem biało-zielonych seria bardzo trudnych i wymagających meczów. Za tydzień będzie wyjazd do Skawiny i starcie z Wiślanami Jaśkowice. A później spotkania z: Garbarnią Kraków (dom), Chełmianką (wyjazd) i Avią (dom).

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Karpaty Krosno 4:1 (3:1)

Bramki: Podstolak (8), Orzechowski (27), Kamiński (45), Jakóbczyk (52) – Djoulou (29).

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak, Kamiński (79 Andrzejuk), Orzechowski (69 Nojszewski), Pigiel (82 Kozłowski, Jakóbczyk, Wyjadłowski (69 Pacek), Lepiarz (79 Kurowski).

Karpaty: Perchel – Gazda (56 Frołow), Stasz, Hudzik, Demianenko, Król (80 Jędryas), Filipchuk (56 Smoleń), Geci, Gawle, Lando (46 Jaba), Djoulou (82 Fundakowski).

**PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV**

Chelmska Chelmska – Sokół Sieniawa 3:1 (Korbecki 54-z karnego, Mroczek 56, Piekarski 77 – Kwaczreliszwili 90-z karnego) ● **Avia Świdnik** – Garbarnia Kraków 2:1 (Bialek 65, Mykityn 68 – Duda 78) ● **KS Wiązownica** – Wisłanie Jaśkowice 2:1 (Rębisz 4, Janiczak 68 – Dynarek 90-z karnego) ● **Podlasie Biała Podlaska** – Karpaty Krosno 4:1 (Podstolak 8, Orzechowski 27, Kamiński 45, Jakóbczyk 52 – Djoulou 29) ● **Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski** – Star Starachowice 0:2 (Śliwiński 45, Kot 59) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski** – Czarni Połaniec 2:1 (Jarczyńska 9, Lipka 85 – Mucha 39) ● **Unia Tarnów** – Siarka Tarnobrzeg 3:1 (Łazarz 27, 45-z karnego, Mida 47 – Kumorek 2) ● **Wisłoka Dębica** – Świdniczanek Świdnik 2:0 (Zawiślak 14, Maik 45) ● **Wieczysta Kraków** – Podhale Nowy Targ 1:0 (Torres 67).

1. Wieczysta	13	26	35-17
2. Avia	13	25	30-16
3. Siarka	13	23	22-11
4. Podlasie	13	23	20-9
5. Star	13	22	21-9
6. KSZO	13	22	21-14
7. Chelmska	13	22	23-26
8. Czarni	13	21	29-24
9. Garbarnia	13	21	22-18
10. Unia	13	18	21-23
11. Świdniczanek	13	17	21-24
12. Wisłanie	13	16	26-21
13. Wisłoka	13	16	15-21
14. Wiązownica	13	16	17-29
15. Sokół	13	11	14-34
16. Podhale	13	9	12-20
17. Orleńskie	13	8	9-24
18. Karpaty	13	8	8-26

28-29 października: Sokół – Podhale ● Świdniczanek – Wieczysta ● Siarka – Wisłoka ● Czarni – Unia ● Star – KSZO ● Karpaty – Orleńskie ● Wisłanie – Podlasie ● Garbarnia – Wiązownica ● Chelmska – Avia.

NAJLEPSI STRZELCY

10 bramek – Bartłomiej Korbecki (Chelmska Chelmska), Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) ● **9 bramek** – Sebastian Kwaczreliszwili (Sokół Sieniawa) ● **8 bramek** – Manuel Torres (Wieczysta Kraków), Michał Zuber (Świdniczanek Świdnik) ● **7 bramek** – Michał Klec (Garbarnia Kraków), Piotr Łazarz (Unia Tarnobrzeg) ● **6 bramek** – Denys Faworow (Wieczysta Kraków), Krystian Mroczek (Chelmska Chelmska), Tomasz Mucha (Czarni Połaniec).

Juniorские błędy Sokoła

PIŁKARSKA III LIGA Jest przełamanie Chelmskiej. Drużyna Grzegorza Bonina po dwóch porażkach z rzędu ograła u siebie Sokoła Sieniawa 3:1. Dla gości to pierwsza porażka odkąd trenerem został Robert Chmura

Łukasz Gładysiewicz

Bylu szkoleniowiec Lublinianki dobrze rozpoczął pracę na Podkarpaciu. W trzech meczach jego nowi podopieczni wywalczyli siedem punktów. Po pierwszej połowie piątkowego spotkania wydawało się, że mogą przedłużyć passę meczów bez porażki, bo było 0:0, a na boisku działo się niewiele.

Kluczowy dla losów meczu okazał się jednak fragment między 54, a 56 minutą. Najpierw źle piłkę w polu karnym rywali przyjmował Krystian Mroczek, a na dodatek „uciekł” od bramki. Mimo to jeden z defensorów Sokoła popełnił prosty błąd i faulował rywala. A że sytuacja miała miejsce w szesnastce ekipy z Sieniawy, to sędzia musiał wskazać na „wapno”. Z 11 metrów nie pomylił się oczywiście Bartłomiej Korbecki, który przy okazji zdobył swojego 10 gola w sezonie.

Przejezdni nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć po stracie pierwszej bramki, a już przegrywali 0:2. Tym razem na listę strzelców wpisał się Mroczek i Chelmska miała



Po dwóch porażkach z rzędu Chelmska znowu zgarnęła trzy punkty

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

już świetnie ustawione spotkanie. Znowu jeden z obrońców się nie popisał. Przy próbie wybiecia piłki do przodu tak skiksował, że skierował futbolówkę w kierunku swojej bramki. Mroczek uderzył, a po rykoszecie bramkarz miał tym bardziej utrudnione zadanie. Resztkę nadziei

rywalom odebrał Piotr Piekarski, który w 77 minucie jeszcze poprawił wynik na korzyść biało-zielonych po strzale z narożnika szesnastki i kolejnym rykoszecie. W końcówce doszło do niecodziennej sytuacji w polu karnym gospodarzy. Władysław Bobrov próbował ratować sy-

tuację odbijając strzał klatką piersiową, ale wyszło z tego... zagranie ręką. Sędzia wyrzucił go z boiska, a na pocieszenie karnego wykorzystał Sebastian Kwaczreliszwili.

– Co można powiedzieć po takim meczu? W pierwszej połowie dobrze zamykaliśmy przestrzeń i działo się

niewiele. Chelmska miała jedną sytuację. Niestety, w drugiej połowie popełniliśmy dwa juniorskie błędy. Karny był ewidentny, później rykoszet przy drugiej bramce i przegrywamy. Widać po liczbie straconych bramek, gdzie leży problem – mówi Robert Chmura, trener Sokoła.

– Nasze nastawienie od pierwszej minuty było pozytywne. Mieliśmy kontrolę nad spotkaniem zarówno z piłką, jak i bez piłki. Najważniejsze, że chłopaki dobrze realizowali nasz plan, pracowali w kompaktach, a to nam dało zwycięstwo, z którego bardzo się cieszymy. Tym bardziej po dwóch porażkach zależało nam na tym, żeby zapunktować – ocenia Grzegorz Bonin.

Chelmska Chelmska – Sokół Sieniawa 3:1 (0:0)

Bramki: Korbecki (54-z karnego), Mroczek (56), Piekarski (77) – Kwaczreliszwili (90-z karnego).

Chelmska: Golek – Wiatrak, Piekarski, Bobrov, Pendel (82 Płocki), Ofiara, Marchuk (78 Bednara), Nowak, Korbecki (88 Groborz), Mroczek (78 Knap), Karbownik (88 Konojacki).

Czerwona kartka: Bobrov (Chelmska, 90 min, za zagranie ręką).

Nie brak skuteczności, a indolencja strzelecka

PIŁKARSKA III LIGA Długo na drugie zwycięstwo przed własną publicznością musieli czekać piłkarze Wisłoki Dębica. 23 sierpnia pokonali Avię 2:1, a niemal dwa miesiące później... drugiego trzeciolicowca ze Świdnika – Świdniczanek 2:0. Trzeba jednak od razu dodać, że to nie był zły występ beniaminka. Drużyna Łukasza Gieresza miała mnóstwo sytuacji, ale kompletnie zawiodła pod bramką

Już w pierwszych minutach na 0:1 powinien strzelić albo: Michał Paluch, który znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, albo Dawid Wójcik, który dobijał uderzenie kolegi w słupek. Niestety, co nie udało się przyjezdnym zrobili gospodarze. W 14 minucie swoje popisowe danie zaserwowali miejscowi, czyli: centrę z rzutu wolnego Damiana Łanuchy i celny strzał głową Krzysztofa Zawiślaka.

Kolejne fragmenty? Kolejna, świetna szansa Palucha, który stojąc na wprost bramki strzelił w bramkarza, a później nieźle próba Michała Zuber. Niestety, obie nie przyniosły wyrównania. A w końcówce pierwszej odsłony pięknym strzałem zza pola karnego żadnych szans bramkarzowi „Świdni” nie dał Kacper Maik i Wisłoka miała już świetnie ustawione spotkanie.

Po przerwie przyjezdni dominowali, gra toczyła się na



Michał Paluch zmarnował w sobotę kilka świetnych okazji

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

jedną bramkę. Było sporo starych fragmentów gry, po których „kotłowało” się pod bramką rywali. Były też kolejne sytuacje i groźne uderzenie Arkadiusza Bednarczyka. Dobre zmiany dali też inni zmiennicy: Igor Kuchta czy Hubert Kotowicz. Niestety, jedno się nie zmieniło – piłka za żadne skarby nie chciała wpaść do bramki gospodarzy i zawody zakończyły się wygraną ekipy z Dębicy 2:0.

– To już nie był brak skuteczności, a po prostu indolencja strzelecka – ocenia Łukasz Gieresz, trener „Świdni”. – Wykreowaliśmy mnóstwo sytuacji, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Gospodarze mieli swoje atuty, czyli stałe fragmenty gry i warunki fizyczne. Wiedzieliśmy o tym, ale Wisłoka pokazała, że jest w tym elemencie

bardzo mocna, a my byliśmy nieskuteczni do bólu. Cały czas, do samego końca wierzyliśmy jednak, że możemy coś zdziałać. Nawet jedna bramka w końcówce mogła to wszystko jeszcze odwrócić. Nie udało się, ale naprawdę, poza zachowaniem pod bramką przeciwnika, trudno jest się po tym meczu do czegośkolwiek przyklepić – dodaje szkoleniowiec.

Już w najbliższy piątek do Świdnika przyjedzie lider tabeli i jeden z faworytów do awansu – Wieczysta Kraków.

(LUKISZ)

Wisłoka Dębica – Świdniczanek Świdnik 2:0 (2:0)

Bramki: Zawiślak (14), Maik (45).

Wisłoka: Kramarz – Rachfalik, Bogacz, Graszka, Siedlik (83 Kontrabecki), Iwanicki, Łanucha, Siedlecki (31 Maik), Kulon (83 Falarz), Nalepka, Zawiślak.

Świdniczanek: Socha – Koźlik, Pielach, Ptaszyński (46 Futa), Syper (46 Kotowicz), Nawrocki (80 Kompanicki), Sikora (53 Kuchta), Wójcik (46 Bednarczyk), Morenkov, Zuber, Paluch.

HUMMEL IV LIGA

Lewart Lubartów – Górnik II Łęčna 1:0 (Zieliński 39) • Motor II Lublin – Stal Kraśnik 2:4 (M. Nasalski 39, Ivanenko 73 – Koneczny 7, Zięba 45-z karnego, 76, Leziak 61) • Huragan Międzyrzec Podlaski – Ogniwo Wierzbica 1:2 (Konaszewski 56 – Knot 28, 45) • Opolanin Opole Lubelskie – KS Cisowianka Drzewce 2:4 (Górski 4, Lipiński 90 – Kalita 39, 42, Ruciński 40, Kobus 47, Zdunek 90+1) • Granit Bychawa – Kryształ Werbkowice 2:2 (Woch 75, Łappo 90+3 – Rybka 35-z karnego, Wójtowicz 84) • Grom Kąkolewnica – Stal Poniato-wa 1:1 (Mielnik 49 – Pietrzyk 61) • Łada 1945 Biłgoraj – Start Krasnostaw 1:3 (Goncharevich 67 – Milcz 19, 45+1, Pachuta 90) • Janowianka Janów Lubelski – Lublinianka Lublin 2:1 (Sadowski 24, Mistrzyk 71 – Zabłotny 21-z karnego) • Gryf Gmina Zamość – Tomasovia Tomasów Lubelski 0:0.

1. Start	13	31	28-15
2. Janowianka	13	30	37-12
3. Stal K.	13	28	33-15
4. Cisowianka	13	28	32-15
5. Lewart	13	27	24-10
6. Opolanin	13	23	30-28
7. Łada	13	22	26-20
8. Motor II	13	20	22-22
9. Tomasovia	13	19	22-18
10. Gryf	13	18	20-15
11. Kryształ	13	16	16-23
12. Stal P.	13	14	17-24
13. Górnik II	13	12	19-26
14. Lublinianka	13	11	14-22
15. Huragan	13	10	15-23
16. Ogniwo	13	8	11-29
17. Granit	13	7	10-29
18. Grom	13	7	10-40

28-29 października: Górnik II – Lublinianka • Start – Janowianka • Stal Poniato-wa – Łada • Kryształ – Grom • Cisowianka – Granit • Ogniwo – Opolanin • Tomasovia – Huragan • Stal Kraśnik – Gryf • Lewart – Motor II.

Walczyli dzielnie, ale punktów nie zdobyli

HUMMEL IV LIGA Trzynastą kolejkę Hummel IV ligi otworzył mecz przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Motor II podejmował Stal Kraśnik i na pewno nudy nie było. W sumie padło sześć bramek, a niedawny lider tabeli ograł gospodarzy 4:2

Łukasz Gładysiewicz

Już w siódmej minucie wynik otworzył Bartłomiej Koneczny. Po rzucie różnym rywali, kraśniczanie wyszli z szybką kontrą. Akcją spokojnie mógł skasować Kacper Najda, ale przepuścił za lekkie podanie Szymona Majewskiego pod butem. Efekt? Koneczny w sytuacji sam na sam z bramkarzem bez problemów uderzył na 0:1.

W 27 minucie Koneczny wywalczył karnego, ale doskonałą okazję zmarnował Kamil Król, który przegrał pojedynek z Oskarem Jeżem. Stal nie zdobyła drugiej bramki, więc w 39 minucie zrobiło się po jeden. Mikołaj Nasalski miał trochę miejsca przed polem karnym i zdecydował się na strzał. Wyszło świetnie, bo kapitan ekipy z Lublina uderzył idealnie. Piłka odbiła się od słupka i wyładowała w siatce.

Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się remisem w polu karnym gospodarzy jeden na jeden z obrońcą był Ernest Skrzyński. Gracz niebiesko-żółtych był faulowany, dlatego sędzia po raz drugi musiał wskazać na „wapno”. Wykonawca je-



Młodzież Motoru napsuła rywalom sporo krwi, ale górą na stadionie przy Al. Zygmuntowskich była Stal Kraśnik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

denastki się zmienił, a bramkę do szatni zdobył Paweł Zięba.

Kwadrans po przerwie piłkarze Kamila Dydo prowadzili już dwoma bramkami. Najpierw wydawało się, że

Jeż był faulowany w swojej „piątce”. Sędzia nie dopatrzył się jednak przewinienia, tylko przyznał przyjeźdnym rzut różny. Centrem z lewego narożnika na dalszym słupku świetnie zamknął

Grzegorz Leziak, który z bliska wpakował piłkę do siatki. Motor II szybko wrócił jednak do gry i to po bardzo ładnej akcji. Z pierwszej piłki, tuż nad głową obrońcy zagrał Michał Litwa. W pole

karne wpadł Andrej Ivanenko, poradził sobie z rywalem i z około 16 metrów uderzył po ziemi do siatki.

Kluczowa dla losów spotkania była sytuacja z 76 minuty. Najpierw defensywa Stali kompletnie zasnęła przy wyrzucie piłki z autu. W sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Kacper Tracz, ale z pięciu metrów zamiast dogrywać do Ivanenki strzelił prosto w Adriana Wójcickiego, który dobrze skrócił kąt. Niewykorzystana sytuacja zemściła się niemal natychmiast. Po drugiej stronie boiska Zięba wyrzucił aut do Majewskiego, za chwilę dostał od kolegi podanie w pole karne i mimo asysty dwóch rywali uderzył między nimi na 2:4.

Motor II Lublin – Stal Kraśnik 2:4 (1:2)

Bramki: M. Nasalski (39), Ivanenko (73) – Koneczny (7), Zięba (45-z karnego, 76), Leziak (61).

Motor II: Jeż – Skorek, Najda (77 Garbacz), M. Nasalski, Bereza (60 Pytką), Paździerski (77 Świercz), Miszt, Koziej (60 Litwa), Wójcik (77 Siwiec), Ivanenko, Tracz. **Stal:** Wójcicki – Szwedo (79 Jargiela), Leziak, Górka, Lucyk, Sz. Majewski (85 Janiszek), Skrzyński, Poleszak (90 Wojtaszek), Zięba, Król (73 Jędrasik), Koneczny (59 Cygan).

Trzy gole w cztery minuty

HUMMEL IV LIGA W niedzielę na boisku w Opolu Lubelskim spotkały się dwie drużyny z czołówki tabeli. Lepiej zawody rozpoczął Opolanin, ale Cisowianka Drzewce pokazała, że dysponuje wielką siłą ognia. W końcówce pierwszej połowy goście strzelili trzy gole w cztery minuty, a ostatecznie wygrali 5:2

Już w czwartej minucie gospodarze wyszli na prowadzenie. Jakub Sobstyl najpierw stracił piłkę w środku, szybko ją odzyskał, a świetnie zachował się Kacper Lipiński, który zagrał do Jana Górskiego w szesnastkę. Ten ostatni w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem bez problemów uderzył do siatki.

Drużyna Daniela Koczona długo utrzymywała skromne prowadzenie. W końcówce dostała jednak szybkie trzy ciosy, po których wyładowała na deskach. W 39 minucie Jakub Cielebąk wygrał przepychankę z rywalem, zagrał wzdłuż bramki, a tam idealnie znalazł

się Karol Kalita, który dopełnił jedynie formalności. Goście złapali wiatr w żagle i kilkadziesiąt sekund później byli już na prowadzeniu. O piłkę w polu karnym powalczył Krystian Kobus i chociaż tylko ją odbił, to wyszło z tego świetne podanie do Michała Rucińskiego, który kapitanie złożył się do strzału z powietrza i z 15 metrów świetnie przymierzył do siatki.

To wcale nie był jednak koniec strzelania podopiecznych Łukasza Gیزی w pierwszej połowie. Minęło kolejne 120 sekund i było 1:3. Kalita bardzo dobrze zastawił piłkę na środku boiska, wygrał pojedynek z rywalem i pognął kilkadziesiąt metrów

na bramkę, a na koniec mimo asysty obrońców uderzył bardzo precyzyjnie, tuż przy słupku

Jeżeli po przerwie Opolanin chciał jeszcze powalczyć, to szybko musiał zmienić plany. Od razu po wznowieniu gry po rajdzie Rucińskiego niewiele zabrakło, żeby goście znaleźli się w doskonałej sytuacji. Za chwilę po akcji Cielebąka w szesnastce piłka spadła pod nogi Kobusa, a ten podwyższył na 4:1 dla przyjezdnych. W końcówce Lipiński przymierzył do siatki z rzutu wolnego, a mecz zakończył pięknym strzałem z dystansu Cezary Zdunek.

(LUKISZ)

Opolanin Opole Lubelskie – KS Cisowianka Drzewce 2:5 (1:3)

Bramki: Górski (4), Lipiński (90) – Kalita (39, 42), Ruciński (40), Kobus (47), Zdunek (90+1).

Opolanin: Szczepański – Czapla, Izdebski, Adamczuk, Pałka (66 Opoka), Lipiński, Sobstyl, Figura (78 Lenkiewicz), Drzazga, Kowal (46 Salsiński), Górski.

Cisowianka: Długosz – Figiel, Antoniak (84 Baran), Kopyciński, Wankiewicz, Dudkowski (78 Pytką-Wasil), Kobus (84 Filozof), Cielebąk (84 Pięta), Ruciński (71 Zdunek), Konc (63 Brzyński), Kalita (84 Greniuk).

Cisowianka Drzewce w końcówce pierwszej połowy zdobyła trzy bramki

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI



Najlepszy mecz w sezonie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu kolejki Unia Rejowiec przegrała z Włodawianką. Orzeł Srebrzyszcze pokonał Frassatiego Fajslawice 2:0. Trzy czerwone kartki w meczu Kłosa Gmina Chełm ze Spółdzielcą Siedliszcze. Granica Dorohusk kończyła mecz z czterema czerwonymi kartkami

P przed weekendową serią gier wyżej w tabeli byli goście. Włodawianka zajmowała trzecią pozycję i miała dwa punkty przewagi nad Unią. Po końcowym gwizdku przewaga wzrosła do pięciu „oczek”. Jeszcze przy 0:0 dogodną okazję na objęcie prowadzenia miał Kornel Kwiatosz. Niestety dla gospodarzy, jego strzał odbił bramkarz Włodawianki. - Mieliśmy swoje okazje jednak nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Zabrakło skuteczności. Mecz był na remis - ocenia kierownik Unii Rejowiec Marcin Palonka.

Pierwszego gola goście strzelili po ładnym uderzeniu z dystansu, drugiego po rzucie karnym podyktowanym za faul. - Szkoda straconych punktów - mówi kierownik Unii.

Na listę strzelców w zespole gości wpisali się Paweł Kruk mi Artur Nielipiuk. - Unia jest bardzo dobrym zespołem. Nie pozwoliliśmy jej jednak na stworzeniu wielu akcji pod naszą bramką. Tak naprawdę to miała dwie klarowne okazje. Nasza młodzież, wsparta doświadczonymi zawodnikami rozegrała najlepszy mecz w tym sezonie. Nie mieliśmy trzech zawodników z podstawowego składu, a mimo to zaprezentowaliśmy się z bardzo dobrej strony. Wygraliśmy zasłużenie - mówi Antoni Kruk, kierownik Włodawianki.

Unia Rejowiec - Włodawianka Włodawa 0:2 (0:0)

Bramki: P. Kruk (52), Nielipiuk z karnego (90).

Rejowiec: Pastuszak - Góra (65 Brzeziński), Kloc, Kwiatosz, D. Sasiadek, Paśnik (65 R. Rossa), T. Rossa, W. Rossa (75 T. Sasiadek), Huk, Górny (77 Nowaczek), Karauda.

Włodawianka: Polak - B. Staszewski, P. Kruk, Nielipiuk, Malyshev (70 Kępiński), Pogonowski,



Ruch Izbica pokonał Brata Siennica Nadolna 2:1

FOT. PATRYCJA KWITEK/RUCH IZBICA

Węgliński (88 Hernas), Gaj, Kawiak, Madejczyk, Jankowski.

Spotkanie dla Orła Srebrzyszcze było meczem o podwójną stawkę. Podopieczni trenera Dominika Drzewieckiego tracili bowiem tylko punkt do tego przeciwnika. Gospodarze zagrali bardzo dobre spotkanie, które zakończyli wygraną 2:0. - Było to dla nas bardzo ważne spotkanie. Był to typowy mecz walki. Kluczowy okazał się przestrzelony rzut karny przez naszych rywali. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wygra-

nej i trzech punktów, jak też z zera z tyłu - mówi szkoleniowiec Orła Dominik Drewnicki.

Pierwszą bramkę zdobył Sławomir Tatysiak, po asyście Wójcickiego. Na 2:0 podwyższył, już w doliczonym czasie, strzałem do pustej bramki podwyższył Jakub Czapla.

Orzeł Srebrzyszcze - Frassati Fajslawice 2:0 (1:0)

Bramki: S. Tatysiak (13), Czapla (90 + 5).

W 12 min Paweł Matycz (Frassati) przestrzelił rzut karny.

Orzeł: Kuryś - Ł. Tatysiak, Malinowski, D. Trusiuk, M. Olender, Sawa, Ł. Wójcicki (85 Celegrat), Sieniawski (80 Tomaszewski), Czapla, S. Tatysiak (65 E. Krzyżanowski), M. Wójcicki.

Frassati: Kulesza - Shtekh (58 Wojciechowski), Korchut, Robak, D. Baran, Gieracz, Gęca, Matycz, Adamiec (81 Błaziak), Dunda (75 Papuha), Stefaniak.

Pozostałe mecze 11. kolejki: Kłosa Gmina Chełm - Spółdzielca Siedliszcze 3:2 (Gierczak 40, Wójcicki 50, Siatka z karnego 81 - Pawlak 7, Osoba 68). **Czerwone kartki:** Andrzej Głowacki (Spółdzielca) w 71 min, za drugą żółtą; Patryk Jędr-

szak (Spółdzielca) w 90 + 6 min, za niesportowe zachowanie; Patryk Czerniak (Spółdzielca) w 90 + 6 min, za niesportowe zachowanie
● **Brat Siennica Nadolna - Ruch Izbica 1:2** (Ignaciuk z karnego 39 - Jasiński 19, Śliwa 50). **Czerwona kartka:** Michał Gałka (Ruch) w 85 min, za drugą żółtą. ● **Sparta Rejowiec Fabryczny - Unia Białopole 7:0** (Strug 7, 85, Świeca 20, 37, Mileszczyk 12, Mazurek 28, Martyn 75). ● **Granica Dorohusk - GKS Łopiennik 2:5** (Jabłoński 15, Gregorczuk 46 - Kamil Sawa 21, 49, Olęder z karnego 37, Karol Wojciechowski 42, Śliwiński 90). **Czerwone kartki:** Michał Antoniuk (Granica) w 69 min, za drugą żółtą; Michał Kociuba (Granica) w 70 min, za drugą żółtą; Dominik Swatek (Granica) w 72 min, za drugą żółtą; Piotr Poznanski (Granica) w 81 min, za drugą żółtą. ● **Hetman Żółkiewka - Bug Hanna 3:2** (Grzegórski 23, Ł. Sawicki 57, Maciej Pobiega 84 - Malichani 35, M. Sawicki 73).

1. Sparta	11	27	33-8
2. Kłosa	11	24	25-13
3. Włodawianka	11	24	26-12
4. Ruch	11	21	16-10
5. Rejowiec	11	19	28-17
6. Bug	11	19	27-25
7. Łopiennik	11	18	25-25
8. Hetman	11	17	39-18
9. Brat	11	12	26-26
10. Orzeł	11	11	16-33
11. Frassati	11	9	15-28
12. Granica	11	9	13-27
13. Spółdzielca	11	7	18-39
14. Białopole	11	4	17-43

28-29 października: Frassati - Bug ● Białopole - Hetman ● Włodawianka - Sparta ● Ruch - Rejowiec ● Spółdzielca - Brat ● Łopiennik - Kłosa ● Orzeł - Granica.

Ostro sobie postrzelali

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Milanów lepszy od Unii Krzywda. Orleń II Radzyń Podlaski rozbił Kujawiaka Stanin. Cenne zwycięstwo Victorii Parczew nad Az-Bud Komarówka Podlaska

G gospodarze bardzo liczyli na punkty w spotkaniu z klasyfikowaną wyżej Unią Krzywda. Nie minęło 10 minut, a miejscowi mieli już na koncie dwa trafienia. Pierwszym golem z dystansu popisał się Grzegorz Romaniuk. Na 2:0 strzałem z główki, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, podwyższył Emil Mazurek. - Spotkanie ułożyło się dla nas bardzo dobrze. Strzeliliśmy dwa gole na początku meczu, a potem go kontrolowaliśmy. Mieliśmy spotkanie pod kontrolą - mówi kierownik LKS Milanów Marek Burzec. - Za wcześniej był ten mecz, moi

zawodnicy nie zdążyli się wypaść - żartuje szkoleniowiec Unii Zbigniew Lamek. Mecz rozegrany został o godzinie 11. Dotychczas Unia, podobnie jak inne zespoły, rozpoczynała grę o godzinie 16. - A tak na poważnie. Szybko stracone dwie bramki ustawiły spotkanie. Mieliśmy swoje okazje, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać - ocenia Lamek.

LKS Milanów - Unia Krzywda 2:0 (2:0)

Bramki: Romaniuk (4), Mazurek (8).

Czerwona kartka: Emil Mazurek (Milanów) w 78 min, za drugą żółtą.

Milanów: Sidor - Kołeda, Magier, Romaniuk, Daszczyk, Ostapiuk, Mazurek,

Niewiadomski (60 Antoniuk), Samorański, Kowalski, Pawlak.

Krzywda: Adamczyk - Filip, G. Piszcz, M. Piszcz, Sobczak, Kamiński, Kryczka (80 Walo), Komar, P. Bober (46 Dudziński), A. Białach, Rosłoń.

Rezerwy Orleń II Radzyń Podlaski nie miały najmniejszych problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa nad Kujawiakiem Stanin. Trener Edmund Koperwas mógł skorzystać z zawodników pierwszego zespołu. - O ile we wcześniejszych spotkaniach czasami zawodziła nas skuteczność, o tyle w tym meczu była na dobrym poziomie - cieszy się opiekun Orleń II. - Zagraлиśmy bardzo słabe zawody

- stwierdził krótko szkoleniowiec Kujawiaka Andrzej Zarzycki.

(GROM)

Orleń II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin 10:0 (5:0)

Bramki: Siwek (16, 42, 45 + 2, 62), Piotrowski (18, 36), J. Rycaj (47, 65), Grochowski (70), Białek (85).

Orleń II: Rutkowski - Matejek, Wardziak (55 Mitura), Grochowski, Karolczuk, Zieliński, Piotrowski (55 Kowalski), D. Rycaj, J. Rycaj, Siwek (55 Wolek), Malec (55 Białek).

Kujawiak: Kender - Kąkol, Bielecki, Abramek, Adamiak, M. Gołowski, Siwiec (70 Stępniewski), Szewczak (46 Osiński), Stefaniak (46 Bednarczyk), Osiak, Skwarek.

Pozostałe mecze 12. kolejki: Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podla-

ska 1:0 (78 K. Waniowski). **Czerwona kartka:** Kacper Waniowski (Victoria) w 88 min, za drugą żółtą. ● **Unia Żabików - Lutnia Piszczac 0:2** (Całka z karnego 20, z karnego 85). ● **Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemnierniki 8:0** (Kurowski 6, 26, 37, Majbański 20, Pacek 32, 49, Nojszewski 39, Stalewski 85). ● **Orleń Łuków - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 2:1** (Kłoda 40, Jaworski 90 + 3 - Samociuk z karnego 20). ● **Sokół Adamów - ŁKS Łazy 2:3** (Osial 19, 78 - Mateusz Ebert 85, Ł. Ebert 90, Maciej Ebert 90 + 2). ● **Tytan Wisznice - Bad Boys Zastawie 0:2** (Kiryła 80, Stosio 85).

1. Lutnia	12	33	42-9
2. Łuków	12	30	54-19
3. Radzyń II	12	30	50-8
4. Podlasie II	11	30	57-7
5. Żabików	12	24	27-20
6. Az-Bud	12	21	23-16
7. Młodzieżówka	12	21	24-25
8. Kujawiak	12	15	17-36
9. Sokół	12	14	19-25
10. Krzywda	12	13	22-25
11. Victoria	11	13	21-25
12. ŁKS	12	12	22-34
13. Milanów	12	11	12-31
14. Bad Boys	12	10	17-39
15. Orzeł	12	3	13-40
16. Tytan	12	0	9-70

28-29 października: ŁKS - Milanów ● Az-Bud - Sokół ● Bad Boys - Victoria ● Młodzieżówka - Tytan ● Kujawiak - Łuków ● Orzeł - Radzyń II ● Lutnia - Podlasie II ● Krzywda - Żabików.

**LUBELSKA KLASA
OKRĘGOWA**

MKS Ryki – Tarasola Cisy
Nałęczów 0:2 • LKS Stróża – Trawena Trawniki 3:4 •
Czarni 1947 Dęblin – Polesie
Kock 1:2 • POM Iskra Piotrowice – Avia II Świdnik 0:2 •
Orion Niedrzwica – Tur Milejów 2:2 • Hetman Gołęb – Wisła Grupa Azoty II Puławy 1:4 • Stal II Kraśnik – Unia Bełżyce 2:1 • Sokół Konopnica – Sygnał Lublin 1:5.

1. Sygnał	12	34	38-13
2. Wisła II	12	29	40-18
3. Avia II	12	24	31-15
4. Ryki	12	23	23-15
5. Cisy	12	19	22-20
6. Tur	12	19	20-27
7. Unia	12	17	24-22
8. Hetman	12	17	23-21
9. Polesie	12	15	17-20
10. POM	12	14	18-24
11. Stróża	12	13	26-32
12. Sokół	12	13	16-24
13. Trawena	12	12	20-27
14. Stal II	12	12	18-27
15. Czarni	12	6	9-26
16. Orion	12	6	17-31

28-29 października: Sygnał Lublin – MKS Ryki • Unia Bełżyce – Sokół Konopnica • Wisła II – Stal II Kraśnik • Tur Milejów – Hetman Gołęb • Avia II Świdnik – Orion Niedrzwica • Polesie Kock – POM Iskra Piotrowice • Trawena – Czarni 1947 Dęblin • Tarasola Cisy – LKS Stróża.

Lider na piątkę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin rozgromił w wyjazdowym spotkaniu Sokół Konopnica. Podopieczni Przemysława Drabika od początku kontrolowali przebieg spotkania i coraz mocniej pukają do bram Hummel IV ligi

Filip Ogórek

Sygnał przyjechał do Radawca w jasno określonym celu – po kolejny komplet punktów w bieżącej kampanii. Faworyzowani goście szybko wzięli się do roboty i już w 24 minucie „napoczęli” przebudowaną linię defensywy Sokoła. Tomasz Karwat skrzętnie skorzystał ze straty w środku pola i rozpoczął strzelanie. Gospodarze podeszli do tego spotkania osłabieni, bez czterech podstawowych zawodników, co dało się odczuć na murawie.

Już cztery minuty później sytuacja zespołu z Konopnicy skomplikowała się jeszcze mocniej. Po stałym fragmencie gry piłkę do Mikołaja Gąsiora zagrał Michał Kuczyński, a ten okazał się królem polowania i pewnie podwyższył prowadzenie. Na przerwę obydwie jedenastki zeszły przy wyniku 0:2.

Mimo bezpiecznej przewagi podopieczni Przemysława Drabika nie chcieli czekać. Dołożyli kolejne trafienie, tym razem za sprawą Jakuba Olszewskiego. Ten najpierw przymierzył w poprzeczkę,



a później dobrze odnalazł się przy dobitce i nadzieje na pozostawienie choćby punktu na własnym obiekcie stały się zerowe.

Pomimo jedynie dwóch dni odpoczynku po pucharowej wygranej nad rezerwami Motoru, Sygnał wykazywał ogromną ochotę do gry pod bramką rywala. Czwarty gwóźdź do trumny Sokoła

wbił w 68 minucie Brilliant Etana. Honorowo dla gości trafił Jarosław Wójcik.

Podrażniło to lidera, który dołożył kolejną bramkę. Ewin Sobiech zagrał na „klepkę” z Damianem Karasiem, który świetnym podaniem wprowadził go w pole karne. Nie pozostało mu nic innego jak zamienić to na gola i strzałem po krótkim słupek podwyż-

szył wynik spotkania. Mimo takiego festiwalu strzeleckiego goli dla gości mogło być więcej.

– Nie mogę mówić, że to był nasz wielki mecz. Ani przez minutę nie czuliśmy, że zwycięstwo jest zagrożone, jednak mieliśmy w nogach mecz pucharowy. Widać było, że brakuje nam świeżości. W końcu dwa dni

Sygnał w środę pokonał czwartoligowy Motor II Lublin, a w sobotę wbił pięć goli Sokołowi

FOT. KATARZYNA NASTAJ

na regenerację w futbolu amatorskim mogą dać się we znaki – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec gości. Wygrana w Radawcu Dużym była dla Sygnału jedenastą w tym sezonie. Jako jedyni są niepokonani w obecnym sezonie lubelskiej klasy okręgowej i na ten moment próżno szukać drużyny, która byłaby w stanie pokrzyżować im szyki.

Sokół Konopnica – Sygnał Lublin 1:5 (0:2)

Bramki: J. Wójcik (81) – Karwat (26), Gąsior (30), Olszewski (52), Etana (68), Sobiech (85).

Sokół: Styż – Piskorski (75 Misztal) Stanicki, Przebirowski, Próchniak, Bednarski, J. Wójcik, Puhaiev, Braslavets (60 Obara), Gil (70 D. Wójcik), Kufrejski (80 Caban)

Sygnał: Mirosław – Namietta, Szejno (60 Paszczuk), Gąsior, Paździor, Sobiech, Etana, Kuczyński (62 Jabłoński), Karaś, Karwat (69 Fiedzi), Olszewski (75 Paradziński).

Pierwsze 20 minut zdecydowało

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy wsparte zawodnikami pierwszego zespołu gładko pokonały na wyjeździe Hetmana Gołęb. Gospodarze nie wyszli z szatni i już po dwudziestu minutach przegrywali trzema bramkami

Z pewnością nie tak wyobrażali sobie początek sobotniego spotkania zawodnicy Hetmana Gołęb. Pierwszy kwadrans nie zwiastował tego, jaki obrót przybierze to spotkanie. To zmieniło się w 15 minucie, wraz z pierwszym trafieniem dla Wisły autorstwa Kacpra Szymanka. Już minutę później podwyższył Janusz Nojszewski. Gospodarze w tym momencie byli już liczeni, a na deski błyskawicznie posłał ich Szymanek, który zaliczył drugie trafienie i praktycznie zamknął derbowe spotkanie.

Hetman mimo to próbował wychodzić wysoko, naciskając na blok obronny rywala. Skutkowało to kolejnymi kontrami zespołu przyjezdnego, w których jednak młodzieży zabrakło skuteczności. Kiedy już podopieczni trenera Dawida Paczki udało dostać się w okolice bramki strzeżonej przez Pawła Dakotę, na ich drodze stawali świetnie dysponowani tego

dnia stoperzy z Puław – Maksymilian Tkocz i Radosław Seweryś.

Na przerwę obie ekipy zeszły przy wyniku 0:3. Zmiany przeprowadzone przez Paczkę nie przyniosły zamierzonego efektu aż do 78 minuty. Wtedy honorowo trafił Norbert Myszką, na chwilę przywracając wiarę w korzystny rezultat. Finalnie okazało się, że była to zdobycz tylko na otarcie łez dla drużyny z Gołębia.

Dwie minuty przed upływem regulaminowego czasu, po jednym z wielu wyjść spod pressingu rywala, spotkanie zamknął Antonio Corbo, finalizując kontrę i ostatecznie zamykając mecz. Niebiesko-biało-czerwoni kontrolowali wydarzenia na boisku i bardzo zasłużenie odnieśli drugie z rzędu zwycięstwo.

– Zdecydowanie kontrataki były naszą mocną stroną. Mamy młody zespół, idący do szybkiego ataku jak „do pożaru”. Zdecydowanie mankamentem była za to skuteczność, ale młodość rządzi się swoimi prawami

– powiedział po spotkaniu trener gości Jacek Magnuszewski.

Taki rezultat niewątpliwie pozwala myśleć młodzieży z Puław o gonieniu niepokonanego dotychczas Sygnału, będą to musieli potwierdzić w przyszłej kolejce, kiedy przed własną publicznością podejmą drugi zespół Stali Kraśnik.

FILIP OGÓREK

Hetman Gołęb – Wisła Grupa Azoty II Puławy 1:4 (0:3)

Bramki: Myszką (78) – Szymanek (15, 20), Nojszewski (16), Corbo (88).

Hetman: Ogórek – Myszką, Rasiński (80 Capała), Kajka, Szymanek (73 J. Osiak), Majcher (27 Łucjanek), Gołdyń, Kajka (46 Kursa), Dębowski, Kusał, P. Osiak (56 Sujka)

Wisła II: Łakota – Przywara, Tkocz, Banaszek (74 Abramczyk), Gałązka (65 Plewka), Seweryś, Nojszewski (72 Brykowski), Łuczuk, Szymanek (80 Grzechnik), Pionka (46 Lalak), Wlazlik (79 Corbo).

Wisła szybko rozstrzygnęła derby w Gołębiu

FOT. KS WISŁA PUŁAWY



Dogonili lidera

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Huczwa Tyszowce wykorzystała spotkanie Hetmana Zamość i zrównała się z głównym faworytem do awansu dorobkiem punktowym

Ekipa trenera Przemysława Siomy pokonała na wyjeździe Tanew Majdan Stary 5:2 a dubletem w tym spotkaniu popisał się Francuz Alassane Sanou. Wielkie emocje miały miejsce w Różańcu. Tamtejszy Grom prowadził od 26 minuty z Koroną Łaszczów po bramce Piotra Brzyskiego. Jednak w doliczonym czasie gry w zamieszaniu w polu karnym gospodarzy najlepiej zachował się bramkarz gości Łukasz Szawara i uratował punkt dla swojego zespołu. Bardzo cenne trzy punkty w kontekście walki o utrzymanie zdobył w tej kolejce Potok Sitno. Beniaminek pokonał u siebie 1:0 Olimpię Miączyn, a gola na wagę trzech „oczek” zdobył Szymon Sadowski. **(BS)**

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka 1:2 (Serdiuk 60 – Żurawski 10, Zakrzewski 34-samobójcza) • **Olimpiakos Tarnogród – Victoria Łukowa 0:0** • **Potok Sitno – Olimpia Miączyn 1:0** (Sadowski) • **Omega Stary Zamość – Unia Hrubieszów 2:3** (Otręba 46, Fidler 85, – Samochko, Niderla 66, Fidler 83-samobójcza) • **Grom Różaniec – Korona Łaszczów 1:1** (Brzyski 26 – Szawara 90) • **Metalowiec Goraj – Graf Chodywańce 0:3** (Korzeniowski dwie, Hejzner) • **Tanew Majdan Stary – Huczwa Tyszowce 2:5** (Bramki dla Huczwy: Ibanez 29, Sanou 37, 67, Bubela 81, Boiarчук 83) • **Błękitni Obsza – Sparta Łabunie 3:1**.

1. Hetman	12	31	67-9
2. Huczwa	12	31	48-14
3. Victoria	12	26	23-11
4. Pogoń	12	25	35-14
5. Grom	12	25	20-9
6. Omega	12	23	32-18
7. Graf	12	22	23-17
8. Olimpiakos	12	17	18-14
9. Błękitni	12	14	20-30
10. Korona	12	13	15-25
11. Tanew	12	12	24-29
12. Potok	12	11	13-36
13. Olimpia	12	9	18-29
14. Metalowiec	12	7	14-44
15. Unia	12	5	7-40
16. Sparta	12	0	7-45

28-29 października: Victoria – Hetman • Huczwa – Olimpiakos • Graf – Tanew • Błękitni – Metalowiec • Olimpia – Sparta • Unia – Potok • Korona – Omega • Pogoń – Grom.

Hetman nie pobije rekordu Łady

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA 11 meczów trwała seria Hetmana Zamość bez porażki. W sobotę podopieczni trenera Roberta Wierczaka ulegli na własnym boisku Pogoni 96 Łaszczówka. Tym samym spadkowicz z Hummel IV Ligi nie powtórzy sukcesu Łady 1945 Biłgoraj, która poprzednie rozgrywki zwieńczyła awansem bez jakiegokolwiek przegranej

BARTOSZ SURMAN

Przed sobotnim meczem szeregi klubu z Zamościa zasilili jeszcze jeden zawodnik – Damian Baran. 27-letni pomocnik, który swoją przygodę z piłką rozpoczynał właśnie w Hetmanie w ostatnich latach reprezentował barwy Gryfa Gmina Zamość. Baran w poprzednim sezonie w Hummel IV Lidze rozegrał 25 meczów i zdobył jedną bramkę. Nowy nabytek domowy mecz z Pogonią zaczął na ławce rezerwowych.

Faworytem sobotniego starcia byli gospodarze, którzy w tym sezonie nie zaznali jeszcze goryczy porażki i z 11 meczów wygrali 10. Pogoń podeszła do meczu w Zamościu bez żadnych kompleksów. Już w 10 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego w polu karnym Hetmana przytomnie zachował się Marcin Żurawski i technicznym strzałem otworzył wynik spotkania. W 34 minucie zawodnicy Pogoni zagrali długą piłkę z rzutu wolnego w kierunku bramki Hetmana. Piłkę głową chciał zgrać własnemu bramkarzowi Filip



Pogoń 96 Łaszczówka w hicie kolejki pokonała na wyjeździe Hetmana Zamość

FOT. KAMIL GAC

Zakrzewski, ale zamiast tego skierował ją do własnej siatki.

W drugiej połowie Hetman dążył do odrobienia strat i w 60 minucie strzelił gola kontaktowego. Po wrzucie z prawej flanki w polu karnym Pogoni najlepiej zachował się Rodion Serdiuk popisując się celną główką. W kolejnych minutach wynik długo się nie zmieniał. W doliczonym czasie gry Serdiuk zobaczył drugą żółtą kartkę

i musiał opuścić boisko. Grający w osłabieniu miejscowi dążyli do zdobycia gola dającego punkt, ale choć mecz został przedłużony o blisko 10 minut to wynik już się nie zmienił.

– Wygrana w Zamościu smakuje wyjątkowo, lepiej niż najlepsze piwo – mówi Jerzy Bojko, trener Pogoni nie kryjąc swej radości. – Moim zdaniem wygraliśmy to spotkanie zasłużenie, choć w końcówce

było nerwowo. Arbiter doliczył niemal 10 dodatkowych minut i emocje na ławce były ogromne. I to poniekąd na własne życzenie. Zagraliśmy jednak bardzo dobre spotkanie i szkoda, że przed przerwą nie strzeliliśmy przynajmniej jeszcze jednej bramki, bo wówczas zamknęlibyśmy ten mecz. Cieszymy się z tej wygranej bardzo. Tydzień temu w derbach z Koroną Łaszczów zabrakło nam nieco do wygra-

nej, ale nadrobiliśmy stratę punktów przeciwko liderowi wygrywając ją jego terenie – dodaje szkoleniowiec ekipy z Łaszczówki.

Tym samym seria Hetmana bez porażki w zamojskiej klasie okręgowej zakończyła się na 10 zwycięstwach i jednym remisie. Ekipa z Zamościa nie pobije więc zeszłorocznego wyczynu Łady 1945 Biłgoraj, która z 30 meczów wygrała 25 i pięć zremisowała. Jednak Hetman nadal może przebić zespół z Biłgoraja pod kątem ilości strzelonych bramek. W poprzedniej kampanii Łada zdobyła ich 113. Drużyna trenera Wierczaka po 12 kolejkach ma ich na koncie 67 i 18 meczów na poprawę tego dorobku.

Hetman Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka 1:2 (0:2)

Bramki: Serdiuk (60) – Żurawski (10), Zakrzewski (34-samobójcza).

Hetman: Dobromilski – Zakrzewski, Serdiuk, Materna, Kostrubiec, Miedźwiedź, Łazarz, Łaskowski, Lipiński, Kusch-Vasylyshyn, Chodacki.

Pogoń: Szewc – Bukowski (75. Z. Jeruzal), Łaba, Stępiak, Dziura (90 Lomber), Czerwonka (Pisarczyk 65), Oskavak (70 Stożek), Towbin (85 Sierzyński), Lis, Kuks (78 Paszkiewicz), Żurawski.

Sędziował: Pańko.

Sensacja w Starym Zamościu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Do dwunastej kolejki na premierowe zwycięstwo w tym sezonie czekali kibice Unii Hrubieszów. W niedzielę ekipa dowodzona przez trenera Andrzeja Rycaka niespodziewanie pokonała Omegę Stary Zamość i to na jej terenie, a ozdobą spotkania była kapitalna bramka Danila Samochko

Zdecydowanym faworytem niedzielnej meczu była ekipa Tomasza Goździuka. Omega przed tygodniem przegrała na wyjeździe z Olimpią Miączyn i w starciu z przedostatnią ekipą w tabeli, która do tej pory miała na koncie ledwie dwa remisy i dziewięć porażek chciała udowodnić swoją wyższość.

Pierwsza połowa spotkania nie przyniosła bramek. Emocje zaczęły się za to tuż po przerwie. W 46 minucie po podaniu z prawej strony piłkę w polu karnym przyjął sobie Damian Otręba i oddał skuteczny strzał do bramki gości. Wydawało się więc, że po zdobytym голу gospodarze pójdą za ciosem. Nic bardziej mylnego. W 61 minucie piłkę w środku pola przejął Danylo Samochko i zdecydował się na fenomenalny strzał z około 20 metrów nie dając



żadnych szans bramkarzowi Omegi.

Goście po tak wspaniałej

bramce jeszcze mocniej uwierzyli w siebie. Sześć minut później na strzał z narożni-

Unia Hrubieszów w 12. kolejce wygrała po raz pierwszy w tym sezonie

FOT. DW

ka pola karnego zdecydował się Adam Niderla. Stojący w bramce Omegi Daniel Galan próbował pilnować krótszego słupka bramki, ale piłka i tak wpadła do jego siatki. Osiem minut później Niderla otrzymał świetną wrzutkę z lewej flanki i oddał strzał głową. Piłka trafiła w plecy Łukasza Fidlera i wpadła do bramki miejscowych. Zawodnik Omegi miał ogromnego pecha i błyskawicznie odkupił swoje winy popisując się celną główką już do właściwej bramki. Na więcej goli miejscowych nie było już jednak stać i sensacja na stadionie w Starym Zamościu stała się faktem.

Wygrana w Starym Zamościu nie pozwoliła Unii na

opuszczenie przedostatniej lokaty. Jednak ekipa trenera Rycaka po takim meczu powinna uwierzyć we własne możliwości. Za tydzień zespół z Hrubieszowa zagra u siebie z Potokiem Sitno i będzie to dla obu drużyn mecz o przysłowiowe „sześć punktów”. Z kolei Omegę za tydzień czeka starcie na trudnym terenie w Łaszczówce z tamtejszą Koroną. (bs)

Omega Stary Zamość – Unia Hrubieszów 2:3 (0:0)

Bramki: Otręba (46), Fidler (85) – Samochko (61), Niderla (67), Fidler (83-samobójcza).

Omega: Galan – Tchórz, Fidler, Mikulski, Goździuk, Pieczykolan, Radziszewski (80 Przytuła), Ciurysek, Bochniak (65 Wróbel), Nizioł, Otręba.

Unia: Dudek – Szura, Wanarski, A. Cymerman, P. Cymerman, Zawadzki (81 Filipczuk), Kiełbasa (60 Olszak), Banit, Niderla, Oleszczuk, Samochko (90 Pochylczuk).

Sędziował: Kostrubiec.

Pogrom w lidze

ORLEN BASKET LIGA

KOBIET Mistrzynie Polski znowu pokazały klasę. Po czwartkowej wygranej w Eurolidze tym razem Polski Cukier AZS UMCS łatwo poradził sobie z MKS Pruszków. Lublinianki wygrały u siebie 88:55

Pierwsze punkty w meczu zdobyły rywalki, ale później zdecydowanie dominowała już drużyna Krzysztofa Szewczyka. Przewaga po 10 minutach wynosiła 12 punktów – 29:17, a w kolejnych fragmentach spotkania rosła i rosła. Do przerwy ekipa z Lublina miała w zapasie 17 punktów, a przed ostatnią odsłoną prawie 30 (70:43). Ostatecznie skończyło się pogromem 88:55, a o tym, że akademicki nie musiały się specjalnie wysilać najlepiej świadczy fakt, że trener Szewczyk skorzystał ze wszystkich 12 zawodniczek.

Najdłużej zagrała Dominika Ullmann – prawie 26 minut. Channon Fluker spędziła na parkiecie niecały kwadrans, a Elin Gustavsson niemal 19 minut. Z dobrej strony pokazała się Reka Bernath, która zapisała na swoim koncie 11 „oczek” i 4 asysty.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – MKS Pruszków 88:55 (29:17, 17:12, 24:14, 18:12)

AZS UMCS: Ullmann 12 (4x3), Fiszler 10 (2x3), Ziętara 9 (1x3), Fluker 8, Gustavsson 8 **oraz** Ziemborska 15 (3x3), Bernath 11 (3x3), Kalenik 6, Jeziorna 5 (13), Kuper 4, Adamczuk 0, Goszczyńska 0.

MKS: Maupin 21, Marcinkowska 9 (1x3), Stawicka 8, Zaborska 4, Frojdenfal 2 **oraz** Dmochewicz 6, Haponik 4, Świeża 1, Iżyńska 0, Jastrzębska 0.

Pozostałe wyniki i tabela: KS Basket 25 Bydgoszcz – IKS Śląza Wrocław 65:85 • MB Zagłębie Sosnowiec – Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń 103:85 • VBW Arka Gdynia – SKK Polonia Warszawa 68:59 • Enea AJP Gorzów – Enea AZS Politechnika Poznań 90:78.

1. Zagłębie	3	6	285-228
2. Gorzów	3	5	256-205
3. Arka	3	5	220-211
4. Lublin	2	4	177-102
5. Polkowice	2	4	169-101
6. Toruń	3	4	244-258
7. Polonia	3	4	193-222
8. Poznań	3	3	237-259
9. Śląza	2	3	132-158
10. Basket 25	3	3	194-264
11. Pruszków	3	3	155-254

28-29 października: Polkowice – Bydgoszcz • Pruszków – Śląza • Toruń – Gorzów • Poznań – Polski Cukier AZS UMCS • Arka – MB Zagłębie.

Historyczny dzień w Lublinie

EUROLIGA Do trzech razy sztuka – mogą powiedzieć koszykarki z Lublina. W swoim trzecim występie w Eurolidze Polski Cukier AZS UMCS pokonał w hali MOSiR rumuński ACS Sepsis SIC 76:65. Gospodynie prowadziły od początku do końca, a jedyny remis był przy stanie... 0:0



Polski Cukier AZS UMCS w czwartek wygrał pierwszy w swojej historii mecz w Eurolidze

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Dla zespołu Krzysztofa Szewczyka czwartkowe spotkanie było trzecim w europejskiej elicie, ale pierwszym, które zostało rozegrane w Lublinie. Po dwóch wyjazdowych porażkach zawodniczkom bardzo zależało na wygranej, ale stresu związanego z grą przed własną publicznością raczej nie było. Gospodynie zaczęły zawody od serii 7:2. Po udanym wejściu pod kosz Elin Gustavsson zrobiło się 17:9. Na koniec pierwszej kwarty przewaga była wyraźna, bo 24:13.

W drugiej odsłonie nic się nie zmieniło. To Shyla Heal i jej koleżanki dominowały i było to widać po wyniku. Przewaga mistrzyń Polski momentami sięgała nawet 17 punktów. Do szatni obie ekipy schodziły za to przy rezultacie 42:28.

Po zmianie stron wydawało się, że w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli nic wielkiego już się nie wydarzy. Przyjezdne nie zamierzały jednak tak łatwo się poddawać i na pewno trzeba je pochwalić za ambitną grę

do samego końca. Po sześciu minutach trzeciej części meczu, po udanej akcji Chelsea Nelson zrobiło się już tylko 46:39. Na więcej Polski Cukier AZS UMCS już rywalom nie pozwolił. Dystans między zespołami oscylował

wokół 10 „oczek”. Na koniec, Dominika Ullmann trafiła za trzy i znowu było znacznie bezpieczniej – 58:45.

Ostatnie 10 minut? Powtórka z rozrywki. Drużyna z Rumunii stosowała obronę strefową, która przynosiła ko-

rzyści, bo znowu rywalki zbliżyły się na odległość siedmiu punktów. Duża w tym zasługa także Morgan Green, która dwa razy z rzędu trafiła z dystansu. W ważnym momencie sprawy w swoje ręce wzięła Channon Fluker, która do

trójki dołożyła dwa kolejne celne rzuty i błyskawicznie ze stanu 65:58 zrobiło się 76:60. Rumunki do końca walczyły, żeby przegrać, jak najniżej i ta sztuka im się udała, bo skończyło się wynikiem 76:65. Gospodynie mogły wygrać zdecydowanie wyżej, ale popchnęły w sumie aż 21 strat.

Ciężar zdobywania punktów wziął na siebie tercet: Heal, Fluker i Gustavsson. Australijka zapisała na swoim koncie 25 „oczek”. Fluker zanotowała: 25 pkt i 12 zbiórek, a reprezentantka Szwecji także mogła się pochwalić „double-double” – 17 pkt i 11 zbiórek.

W najbliższą środę lublinianki zagrają na wyjeździe z węgierskim DVTK w Eurolidze.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – ACS Sepsis SIC 76:65 (24:13, 18:15, 16:17, 18:20)

Polski Cukier AZS UMCS: Heal 25 (4x3), Fluker 20 (1x3), Gustavsson 17 (1x3), Ullmann 3 (1x3), Ziętara 3 **oraz** Kalenik 4, Fiszler 2, Ziemborska 2, Bernath 0.

ACS Sepsis: Greek 15 (3x3), Hristova 13 (1x3), Nelson 10, Gereben 7 (1x3), Nyström 5 **oraz** Jankovic 13, Akathiotou 2, Catineanu 0.

Pogrom w trzeciej kwarcie

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN Polski Cukier Start pokonał GTK Gliwice 100:93. Lublinianie po przeciętnej pierwszej połowie rozegrali fantastyczną третią kwartę, wygraną 36:20. Pozwoliło im to wyjść na prowadzenie, którego nie oddali aż do końcowej syreny

Pomimo sporej różnicy dzielącej w tabeli oba zespoły pierwsza kwarta nie wyklarowała wyraźnego faworyta. Wszystko to za sprawą liderów gości – Joshua Price’a i Koby’ego McEwena. Ten pierwszy zdobył pierwszych siedem „oczek” zespołu. Spotkanie było jednak wyrównane, a prowadzenie przechodziło z jednej strony na drugą. Po pierwszej kwarcie to goście schodzili z trzypunktową przewagą zdobytą równo z syreną.

Trener Artur Groniek nie krył swojego niezadowolenia takim obrotem spraw. Ku jego uciesze już na drugą ćwiartkę jego podopieczni wyszli zdecydowanie bardziej skon-

centrowani, szybko odzyskując przewagę. Dużym impulsem było pojawienie się na parkiecie Michała Krasuckiego, który nie tylko dwukrotnie „odpalil” zza łuku, ale także znacznie zwiększył presję w defensywie na zawodnikach obwodowych rywala.

Doskonałą robotę na odbitych piłkach, ale także w ofensywie wykonywał Barrett Benson. Szybko wstrzelił się także z linii rzutów wolnych, pomimo nietrafionej pierwszej próby. Coraz lepsza gra w defensywie pozwoliła Startowi na wyjście na ośmiopunktowe prowadzenie. Wydawało się, że nie pozostało im nic innego jak obrona komfortowej zaliczki. Parkiet szyb-

ko zweryfikował te plany i kosz GTK wyglądał jak czarowany. W efekcie tego na przerwę to goście schodzili z przewagą trzech punktów po serii 9:0.

W drugą połowę czarnonoczerwoni weszli z nowymi siłami i błyskawicznie odrobili stratę do rywala. Świetnie wyglądały ich próby za trzy. Uaktywnił się przede wszystkim Liam O’Reilly trafiając z dystansu trzykrotnie. Amerykanin wziął na barki ciężar wyniku i głównie do niego należały zasługi w wygranej 36:20 trzeciej kwarcie. Po stronie przyjezdnych dwójli i troił się Price, ostatecznie notując 33 punkty, ale w pojedynkę nie był w stanie powstrzymać dobrze dysponowanych lublinian.

Ostatnia część spotkania to już solidna gra gospodarzy, pozwalająca utrzymać przeciwnika w bezpiecznym dystansie. Gliwiczanie wyraźnie podłamani nie byli w stanie już wrócić do rywalizacji o wygraną. Ostatecznie Start zwyciężył 100:93. To już czwarta wygrana zawodników trenera Gronka.

FILIP OGÓREK

Polski Cukier Start Lublin – GTK Gliwice 100:93 (20:23, 23:23, 36:20, 21:27)

Start: O Reilly 24 (4x3), Durham 22 (3x3), Benson 16, Gabric 14 (4x3), Krasuski 9 (2x3), Karolak 7 (2x3), Put 4, Wade 4 (1x3), Pelczar 0, Szymański 0.

GTK: Price 33, McEwen 21 (2x3), Gray 10 (1x3), Henderson 8, Śnieg 8, Frąckiewicz 6, Laksa 4, Bender 3, Busz 0, Palmowski 0.

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN

Dziki Warszawa – Sokół Łańcut 93:85 • Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – King Szczecin 84:103 • MKS Dąbrowa Górnicza – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra 100:93 • Trefl Sopot – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 81:90 • Arged BM Stal Ostrów – Legia Warszawa 71:53 • PGE Spójnia Stargard – Arriwa Twarde Pierniki Toruń 73:84 • Anwil Włocławek – WKS Śląsk Wrocław 80:74.

1. Anwil	5	10	444-389
2. King	5	9	484-412
3. Dąbrowa	5	9	488-458
4. Dzik	5	9	406-379
5. Start	5	9	470-446
6. Ostrów	5	8	393-360
7. Spójnia	5	8	396-380
8. Toruń	5	8	409-411
9. Legia	5	7	371-368
10. Trefl	5	7	430-433
11. Śląsk	5	7	382-399
12. Czarni	5	7	392-431
13. Arka	5	6	412-449
14. Zastal	5	6	413-460
15. Sokół	5	5	399-454
16. GTK	5	5	404-464

26-29 października: GTK – Zastal • Dąbrowa – Dzik • Polski Cukier Start – Śląsk (piątek, 17.30) • Legia – Arka • Spójnia – Trefl • King – Anwil • Sokół – Czarni • Toruń – Stal.

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ

Wyniki 6. kolejki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin 28:34 (13:15) • Handball JKS Jarosław - Galiczanek Lwów 22:25 (13:15) • MKS URBIS Gniezno - EKS Start Elbląg 27:21 (13:9) • **24 października:** KGHM MKS Zagłębie Lubin - AWS Energa Szczepiorn Kalisz • Młyny Stoisław Koszalin - KPR Gminy Kobierzycze.

1. MKS FunFloor	7	21	233-150
2. Zagłębie	5	15	157-107
3. KPR Gminy K.	5	15	151-126
4. Galiczanek	6	9	169-178
5. MKS URBIS	6	9	151-164
6. Piotrcovia	6	6	165-164
7. Start	7	6	170-200
8. JKS Jarosław	6	4	116-141
9. Młyny	5	2	101-137
10. Kalisz	5	0	121-167

28 października: Start Elbląg - Młyny Stoisław Koszalin • **29 października:** Galiczanek Lwów - MKS URBIS Gniezno • AWS Energa Szczepiorn Kalisz - Handball JKS Jarosław • **30 października:** KPR Gminy Kobierzycze - MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski • **31 października:** MKS FunFloor Lublin - Zagłębie Lubin.

Zgarnęły kolejny komplet

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ W szóstej kolejce MKS FunFloor Lublin pokonał Piotrcovię Piotrków Trybunalski 34:28. To już siódme z rzędu zwycięstwo podopiecznych Edyty Gajdzińskiej

Lublinianki wróciły do ligowej rywalizacji po przerwie na potrzeby reprezentacji. Mają rozegrane jedno spotkanie więcej od rywelek. Mecz w Piotrkowie Trybunalskim był pierwszym poważnym sprawdzianem formy wicemistrzyń Polski. W najbliższym czasie przed lubliniankami starcia z mistrzem Zagłębiem Lubin i brązowym medalistą KPR Gminy Kobierzycze.

Spotkanie otworzyła Magda Balsam wykorzystanym rzutem karnym. Lublinianki bardzo szybko odskoczyły na 6:3. Miejscowe nie zamierzały jednak dać z wygraną i w równie ekspresowym tempie doprowadziły do remisu 7:7. Obie drużyny poszły na wymianę ciosów. W 22 min po trafieniu Patrycji Nogi przyjezdne prowadziły 13:10. Końcówkę pierwszej odsłony wygrały



jednak gospodynie, które tym samym zmniejszyły straty do dwóch bramek (13:15).

Po zmianie stron liderki tabeli z większą intensywnością zaczęły budować prze-

wagę. W 38 min, po ośmiu zdobytych i dwóch straconych bramkach, MKS Fun-

Lublinianki odniosły cenne zwycięstwo w Piotrkowie Trybunalskim

FOT. MKS LUBLIN/FACEBOOK

Floor wygrywał 23:15. I było już jasne, że zwycięzca może być tylko jeden. Spotkanie zakończyło się wygraną lublinianek 34:28. MVP wybrana została Magda Balsam z MKS FunFloor Lublin. **(GROM)**

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin 28:34 (13:15)

Piotrcovia: Suliga, Sarnecka - Królikowska 5, Świerczek 4, Grobelna 4, Gadzina 3, Schneider 3, Radushko 3, Polaskova 2, Mokrzka 2, Trbovic 1, Sobocka 1, Waga. **Kary:** 8 minut.

MKS FunFloor: Wdowiak, Gawlik - Balsam 9, Posavec 6, M. Więckowska 4, Płomińska 4, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Masna 2, Achruk 1, Noga 1, D. Więckowska 1, Szynkaruk, Pietras, Szczepaniak. **Kary:** 6 minut.

Popsuli Dzidziusiowi święto

ORLEN SUPERLIGA W spotkaniu 10. kolejki Azoty Puławy przegrały z Chrobrym Głogów 27:28. Na pocieszenie gospodarzy MVP wybrany został bramkarz Zurabi Tsintsadze

Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek puławski klub podziękował za ponad trzyletnią współpracę Michałowi Jureckiemu. Prezes Jerzy Witaszek wręczył piłkarzowi złotą odznakę „Zasłużony dla Klubu” oraz Medal 20-lecia klubu Azoty Puławy. Wielokrotnie reprezentant Polski dwukrotnie wywalczył z Azotami brązowy medal. Od ponad roku popularny „Dzidziuś” zmagając się z urazem, przed obecnym sezonem rozgrywającym odnowiła się kontuzja. Zawodnik zdecydował się na zakończenie sportowej kariery, strony polubownie przedwcześnie rozwiązały kontrakt. W przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, że medalista mistrzostw świata przymierzany jest na stanowisko dyrektora sportowego w Industrii Kielce.

Głogowianie przyjechali do Puław po wyprawie do Lizbony na mecz Ligi Europejskiej ze Sportingiem. Podopieczni Witalija Nata zostali rozgromieni 20:37. Początek spotkania w Puław przebiegał pod dyktando gospodarzy. W



Przed meczem z Chrobrym prezes Azotów Puławy Jerzy Witaszek podziękował za grę Michałowi Jureckiemu. Jeden z najlepszych polskich piłkarzy postanowił bowiem zakończyć sportową karierę

grze Chrobrego widać było, że wysoka porażka wciąż „siedzi” w głowach. Z drugiej strony miejscowi dobrze rozpoczęli. Po bramkach Marka

Marciniaka i Macieja Zarzyckiego prowadzili w czwartej minucie. Do uzyskania kilku bramkowej przewagi bardzo często na tablicy wyników

pojawiał się remis: 2:2, 3:3, 4:4, 5:5, 6:6, 7:7 i 9:9. Ostatnie 10 minut pierwszej odsłony miejscowi wygrali 6:2. Dzięki takiemu rozstrzygnięciu ze-

społy schodzili do szatni przy wyniku 15:11 dla Azotów.

Tym razem gospodarze chcieliby jak najszybciej zapomnieć o drugiej odsłonie, a już na pewno końcówkę tej części. Głogowianie zdołali zniwelować straty (z 18:13 w 35 min na 18:17 w 39 min). W 55 min Piotr Jarosiewicz trafił na 25:24. W odpowiedzi Chrobry zdobył dwie kolejne bramki (26:25), a Azoty także dorzuciły dwa trafienia (27:26). Decydujące słowo należało do gości - ponownie dorzucili dwa gole i wygrywali 28:27. Rafałowi Przybylskiemu i spółce zabrakło już czasu na odrobienie strat. Przegrana z Chrobrym 27:28 była już czwartą w sezonie. **(GROM)**

Azoty Puławy - Chrobry Głogów 27:28 (15:11)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Adamski 7, Janikowski 6, Jarosiewicz 6, Przybylski 2, Zarzycki 2, Marciniak 2, Burzak 1, Ostroshko 1, Zivkovic, Fedeńczak, Konieczny. **Kary:** 6 minut.

Chrobry: Stachera, Dereviankin - Grabowski 6, Paterek 6, Zieniewicz 3, Tilt 3, Hajnos 3, Skiba 3, Jamioł 2, Dadej 1, Matuszak 1, Orpik, Strycz. **Kary:** 6 minut.

ORLEN SUPERLIGA

Wyniki 10. kolejki: Azoty Puławy - Chrobry Głogów 27:28 (15:11) • MMTS Kwidzyn - Industria Kielce 29:48 (13:28) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Energa Wybrzeże Gdańsk 31:30 (17:17) • **ORLEN Wisła Płock - Górnik Zabrze 26:22 (12:9)** • ARGED REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Zagłębie Lubin 26:27 (10:16) • Gwardia Opole - Zepter KPR Legionowo 27:20 (14:6) • **23 października:** Grupa Azoty Unia Tarnów - Energa MKS Kalisz.

1. Kielce	10	30	413-266
2. Płock	10	30	333-219
3. Chrobry	10	21	302-300
4. Górnik	10	19	295-271
5. Azoty	10	19	305-284
6. Piotrkowianin	10	14	271-314
7. Gwardia	10	13	260-273
8. Tarnów	9	13	252-271
9. Zagłębie	10	12	267-298
10. Ostrowia	10	12	270-290
11. MMTS	10	11	271-321
12. Kalisz	9	9	238-270
13. Wybrzeże	10	4	290-335
14. Legionowo	10	0	255-310

11 listopada: Kielce - Płock • Legionowo - MMTS • Zagłębie - Gwardia • Chrobry - Ostrowia • Wybrzeże - Azoty • Kalisz - Piotrkowianin • Górnik - Tarnów.

FOT. AZOTY PUŁAWY/FACEBOOK

Udane otwarcie

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin na początek nowego sezonu pokonała Enea Czarnych Radom 3:0. Statuetkę MVP otrzymał środkowy gospodarzy Jan Nowakowski

O bie drużyny spotkały się nie tak dawno w okresie przygotowawczym. Podczas XIV Memoriału Józefa Gajewskiego w Suwałkach lublinianie okazali się lepsi wygrywając w trzech setach. W meczu ligowym Marcin Komanda i spółka również znaleźli sposób na rywala. Najbardziej zacięty był pierwszy set. Partia otwarcia rozpoczęła się od dobrej gry Alexandre Ferreiry. Portugalczyk najpierw skutecznie zaatakował, a następnie popisał się blokiem. Gospodarze objęli prowadzenie 4:2. Z upływem czasu lublinianie zaczęli kontrolować przebieg spotkania. Po autowym ataku Rafała Buszka Bogdanka LUK prowadził 10:6. chwilę później było już 17:12. W tym momencie szkoleniowiec gości Paweł Woicki poprosił o przerwę w grze. Radomianie zbliżyli się na 15:17. Po kilku kolejnych akcjach na tablicy wyników było już tylko 19:18 dla miejscowych. Gospodarze nie bardzo wiedzieli jak szybko zakończyć partię otwarcia. Podopieczni trenera Massimo Bottiego potrzebowali gry na przewagi aby przypieczętować wygraną 26:24.

W kolejnej odsłonie lublinianie poszli za ciosem. Od początku zaczęli skutecznie blokować. Bardzo szybko zrobiło się 3:0. Po kilku kolejnych składnych akcjach wygrywali już 7:2. Radomianie jednak nie zamierzali poddać się bez walki. Po skutecznych blokach na Mateusza Malinowskim zbliżyli się na 9:7. Wydawało się, że remis jest na wyciągnięcie ręki. Tymczasem to miejscowi, wspierani przez kibiców, odjechali z wynikiem (15:8). Goście



Na inaugurację nowego sezonu Bogdanka LUK Lublin pokonała Enea Czarnych Radom 3:0

FOT. PLUSLIGA

co chwila marnowali własny serwis. Po stronie lublinian punktowali Malinowski, Jan Nowakowski i Tobiasz Brandt. Efekt? Pewna wygrana miejscowych do 17.

Trzeci set początkowo był wyrównany (2:2, 7:8). Dopiero w połowie partii gospodarze wypracowali kilkupunktową zaliczkę. Po ataku Malinowskiego Bogdanka LUK prowadził 15:11. Później skutecznie powiększali przewagę (17:14, 20:15). Przyjezdni nie mogli znaleźć recepty na dobrze funkcjonujący blok

oraz atak gospodarzy. Mecz zakończył się autowym serwisem gości. MVP wybrany został środkowy lublinian Jan Nowakowski.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Enea Czarni Radom 3:0 (26:24, 25:17, 25:19)

Bogdanka LUK: Nowakowski (9), Komenda (1), Kania (5), Malinowski (11), Ferreira (5), Brand (13), Hoss (libero) oraz Kędzierski, Krysiak (4) i Schulz.

Enea Czarni: Ostrowski (4), Hofer (12), Kraj (5), Buszek (9), Todorović (1), Meljanac (13), Nowowski (libero) oraz Formelaq i Rajsner (1).

MVP: Jan Nowakowski (Bogdanka LUK Lublin).

Wyniki pozostałych spotkań 1. kolejki: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Skra Bełchatów 3:1 (25:20, 25:19, 22:25, 25:20) • PSG Stal Nysa - Jastrzębski Węgiel 0:3 (19:25, 28:30, 22:25) • KGHM Cuprum Lubin - Barkom Każany Łwów 3:0 (37:35, 25:20, 25:17) • Indykpol AZS Olsztyn - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:1 (23:25, 27:25, 26:24, 27:25) • Asseco Resovia Rzeszów - Projekt Warszawa 1:3 (25:21, 19:25, 19:25, 17:25).

Dwa razy po 3:0

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chełm lepsza od SMS PZPS Spała

Chelmsianie byli zdecydowanym faworytem i doskonale wywiązały się z tej roli. W partii otwarcia goście nie musieli się zbytnio napracować aby odnieść sukces. Pierwszy set podopieczni trenera Bartłomieja Rebdzy wygrali do 11. W dwóch kolejnych uczniowie urwali przyjezdnym odpowiednio 16 i 21 punktów.

Dzień wcześniej Bogdanka Arka zmierzyła się w Spale z drugą drużyną SMS PZPS, w II rundzie Pucharu Polski. Chelmsianie wygrali 3:0 i awansowali do kolejnej rundy.

(GROM)

SMS PZPS Spała - Bogdanka Arka Chełm 0:3 (11:25, 16:25, 21:25)

SMS: Kiedos (4), Drózd, Becker, Gołębiowski (3), Rybak (9), Urbańczyk (5), Kubacki (libero) oraz Kupkowski, Serewis, Jarczyk (2) i Olejniczak (2).

Arka: Marcyniak (5), Dobosz (10), Rusin (15), Nowak (8), Szwarczak (13), Gonciarz (1), Cabaj (libero).

Wyniki 6. kolejki: BBTS Bielsko-Biała - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:2 (22:25, 25:23, 22:25, 25:19, 16:14) • MKS Będzin - AZS AGH Kraków 3:1 (17:25, 25:15, 25:12, 25:19) • Lechia Tomaszów Mazowiecki - KPS Siedlce 3:2 (31:29, 25:27, 18:25, 25:15, 15:11) • Astra Nowa Sól - BAS Białystok 3:2 (21:25, 19:25, 25:21, 25:17, 15:8) • Olimpia Sulęcín - Chrobry Głogów 3:0 (25:23, 25:23, 25:23) • SMS PZPS Spała - Bogdanka Arka Chełm 0:3 (11:25, 16:25, 21:25) • MCKiS Jaworzno - Mickiewicz Kluczbork 1:3 (17:25, 25:22, 16:25, 19:25) • Visła Bydgoszcz - Gwardia Wrocław 3:0 (25:20, 25:14, 25:16).

1. Arka	6	15	15:3
2. Będzin	6	15	16:7
3. Astra	6	13	15:7
4. BBTS	6	13	16:8
5. Avia	6	13	14:7
6. BAS	6	13	14:8
7. Visła	6	12	13:8
8. Mickiewicz	6	12	14:11
9. AGH	6	9	12:13
10. Gwardia	5	8	10:9
11. Lechia	6	6	11:15
12. Jaworzno	6	3	8:17
13. Olimpia	5	3	5:12
14. KPS	6	3	7:18
15. Chrobry	6	2	5:17
16. Spała	6	1	3:18

28 października: Lechia - Gwardia • Mickiewicz - Visła • AZS AGH - Jaworzno • PZL Leonardo Avia - Będzin • Bogdanka Arka - BBTS • Chrobry - Spała • BAS - Olimpia • Siedlce - Astra.

Lider za mocny

EKSTRALIGA RUGBY Na zakończenie pierwszej rundy Edach Budowlani Lublin przegrali na wyjeździe z Juwenią Kraków 5:21

Spotkanie zostało rozegrane przy obficie padającym deszczu. Do przerwy krakowianie zaskoczyli lublinian szybkim zdobyciem punktów. Po zmianie stron niepokonana Juwenia dorzuciła jeszcze dwa przyłożenia. W końcówce Edach Budowlani położyli piłkę na polu punktowym, czym odebrali popularnym „Smokom” tzw. punkt bonusowy. Już w weekend rozpocznie się runda rewanżowa. Edach Budowlani zmierzą się na wyjeździe z Arką Gdynia. (GROM)

Juwenia Kraków - Edach Budowlani Lublin 21:5 (7:0)

Pozostałe wyniki 9. kolejki: Arka Gdynia

- Orkan Sochaczew 24:38 (14:26) • Awenta Pogoń Siedlce - Ogniwo Sopot 18:27 (10:17) • Budowlani Commercecon Łódź - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 0:44 (0:29) • pauzowała Lechia Gdańsk

Wrócili z punktem

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z BBTS Bielsko-Biała 2:3

Świdniczanie bardzo dobrze rozpoczęli pierwszą partię. Po ataku Damiana Wierzbickiego objęli prowadzenie 1:0. W kolejnej akcji miejscowi popełnili błąd w ataku i goście wygrywali 2:0. W środku seta gra się wyrównała: 2:2, 6:7. Po przekroczeniu 10 punktów goście zbudowali kilkupunktową przewagę. Po dłuższej wymianie Marcin Ociepski zapunktował na 16:12. Pierwszy set zakończył się wygraną Avii 25:22.

W drugim bardzo szybko inicjatywę przejęli gospodarze. Po remisowym początku (2:2, 4:4) najpierw doskonale znany w naszym regionie atakujący Szymon Romać, a następnie Kamil Dębski, zabrali się za zdobywanie punktów. BBTS prowadził 6:4, 7:5, 13:10, 19:15, 20:18, 21:20. Partię zakończył Adrian Kopij (25:23).

Dwie kolejne odsłony padły łupem, najpierw Avii, następnie gospodarzy.

W pierwszej przyjezdni prowadzili 10:8, 15:12, 18:12. Żółto-niebiescy bardzo dobrze grali blokiem i nieźle radzili sobie w obronie. W końcówce sześciopunktowa przewaga drużyny trenera Jakuba Guza stopniała do punktu. Po dwóch błędach Marcina Ociepskiego na tablicy wyników pojawiło się tylko 21:20 dla Avii. Przyjmujący świdniczan zrehabilitował w kolejnej akcji (22:20). W końcówce Mateusz Łyskowski zakończył atak na 23:21. Kolejny punkt zdobył Krzysztof Pięglowski znowu zagrywając asa (24:21). Gospodarze jeszcze próbowali się bronić po ataku po bloku Romać. Avia wygrała do 22.

Czwarty set przebiegał pod dyktando miejscowych. Na początku w lepszej sytuacji byli jednak przyjezdni. Wraz z upływem czasu sprawy w swoje ręce zaczęli przejmować gospodarze. Po ataku Mateusza Zawalskiego było

17:15, a Kamila Dębskiego 22:18. Partię zakończył Romać objając świdnicki blok i doprowadzając do tie-breaka.

Piątą odsłonę Avia rozpoczęła fatalnie - przegrywała już 0:6. Taki wynik mocno ograniczył szansę na korzystne rozstrzygnięcie w meczu. Świdniczanie w końcu się otrząsnęli i zaczęli zbierać punkty: 7:1, 8:3, 8:4, 10:6, 11:7. Ostatecznie set zakończył się wygraną BBTS 16:14, a w meczu 3:2. (GROM)

BBTS Bielsko-Biała - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:2 (22:25, 25:23, 22:25, 25:19, 16:14)

BBTS: Kopij (15), M. Zawalski (5), Dębski (14), B. Zawalski (11), Romać (20), Bereza (4), Szwed (libero) oraz Puczkowski, Pszczola i Siek (5).

PZL Leonardo Avia: Łyskowski (11), Machowicz (4), Pięglowski (2), Ociepski (12), Wierzbicki (28), Połyński (6), Kuś (libero) oraz Ptaszyński (1), Krawczyk, Matula (1) i Czerwiński.

MVP: Szymon Bereza (BBTS).

KARTKA Z KALENDARZA

1929

Nowojorski drapacz chmur Chrysler Building przejął – po zamontowaniu iglicy – tytuł najwyższego budynku na świecie (318,9 m)

1933

Włoski pilot Francesco Angello na hydroplanie MC 72 ustanowił obowiązujący do dziś rekord prędkości (709,21 km/h) dla tego typu samolotów z silnikami tłokowymi

1941

premiera amerykańskiego filmu animowanego „Dumbo” w reżyserii Bena Sharpsteena i produkcji Walta Disneya

1944

założono Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

1950

na ulice Warszawy wyjechały pierwsze miejskie taksówki

1952

premiera filmu „Światła rampy” w reżyserii Charlesa Chaplina

1960

premiera filmu „Siedmiu wspaniałych” w reżyserii Johna Sturgesa

1000

km/h – taką prędkość (po raz pierwszy w historii) przekroczył pojazdem naziemnym Gary Gabelich w samochodzie rakietowym Blue Flame. Miało to miejsce 23 października 1970 roku na Wielkiej Pustyni Słonej w stanie Utah



FOT. DOMINIKA DYKA/MATERIAŁY PRASOWE

Naszym językiem jest muzyka

MUZYKA Zespół Dagada – na od piętnastu lat łączy elementy kultury ukraińskiej i polskiej za pomocą jazzu, elektroniki czy world music. Na przypominanej z okazji 15-lecia istnienia zespołu płycie „Meridian 68”, grupa zwróciła się w stronę dziś już nieco zapomnianej muzyki ludowej. Znalazły się tu tradycyjne piosenki z różnych regionów Polski

(m.in. z Kurpiowszczyzny i Wielkopolski), ludowe pieśni ukraińskie i lemkońskie, usłyszeć tu można mongolską poezję a także jeden wyjątkowy utwór nagrany po chińsku wspólnie z poznanym w Pekinie z mongolsko - chińskim zespołem North Lab.

Album będzie miał także specjalną, audiofilską edycję cyfrową, zgraną w naj-

wyższej jakości wprost z winylowej matrycy. Do wydania będzie fizyczna (tylko tysiąc egzemplarzy) lub cyfrowa wersja z cyfrowym certyfikatem autentyczności.

„Meridian 68” zyskał znakomite brzmienie i oprawę wydawniczą, dzięki nowej tłoczni i wydawnictwu Polvinyl oraz masteringowi i cięciu matryc DMM wyko-

nanym przez słynne Pauler Acoustics.

„W kontekście obchodzonych przez DAGADANĘ 15-tych urodzin cieszę się, że jako pierwszy i w dodatku audiofilski winyl ujrzy światło dzienne. To zdecydowanie esencja naszego zespołu” – mówi Daga Gregorowicz, wokalistka, kompozytorka i założycielka zespołu.

„Meridian 68 to ważna, głęboka opowieść o spotkaniu szóstki ludzi z różnych zakątków świata, dla których jedynym językiem porozumienia była muzyka. Jest to zarazem odzwierciedlenie chwili na poziomie osobistym, ludzkim, przyjacielskim, a także ogólnym” – dodaje Dana Vynnytska.

(OPRAC. RAD)

Niezwykłe wędrówki zwierząt

DO ZOBACZENIA W najnowszym programie National Geographic zobaczymy epickie migracje najróżniejszych gatunków, które przemierzają setki kilometrów w poszukiwaniu pożywienia, schronienia i miłości.

Choć większość zwierząt odbywa niesamowite podróże wiele razy w ciągu swojego życia, to jednak ten pierwszy raz jest dla nich najtrudniejszy i najbardziej niebezpieczny. Zobaczymy między innymi majestatyczne pochody zebr, których wędrówki zalicza się do największej migracji lądowej na Ziemi. Przyjrzymy się także słoniom



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

desperacko poszukującym wody w trakcie suszy.

Premiera programu „Niezwykłe wędrówki zwierząt”

w niedzielę, 26 listopada o godzinie 12 w National Geographic Wild.

Rodzina, aspiracje i cztery siostry

DO ZOBACZENIA „Dreamland” to pełen emocji dramat o tajemnicach, kłamstwach, miłości i aspiracjach rodziny czterech sióstr. Akcja serialu rozgrywa się w nadmorskim miasteczku Margate w Wielkiej Brytanii i prezentuje relacje łączące różne pokolenia kobiet. Najstarsza z sióstr, Trish (w tej roli Freema Agyeman), zachodzi w trzecią ciążę, a jej dwie siostry, Clare (Gabby Best) i Leila (Aimee-Ffion Edwards) oraz mama (Frances Barber) i babcia (Sheila Reid) starają się jej



FOT. SKYSHOWTIME

pomóc, jak tylko mogą. Kiedy jednak na scenę nieoczekiwanie powraca czwarta siostra, Mel (Allen), spokój i stabilność rodziny wisi na włosku.

Premiera: 21 listopada w serwisie SkyShowtime.